



Business Traveller Poland

www.businesstraveller.pl

9,60 zł (w tym 8% VAT) | NR 7-8/2015 (64) | LIPIEC-SIERPIEŃ 2015

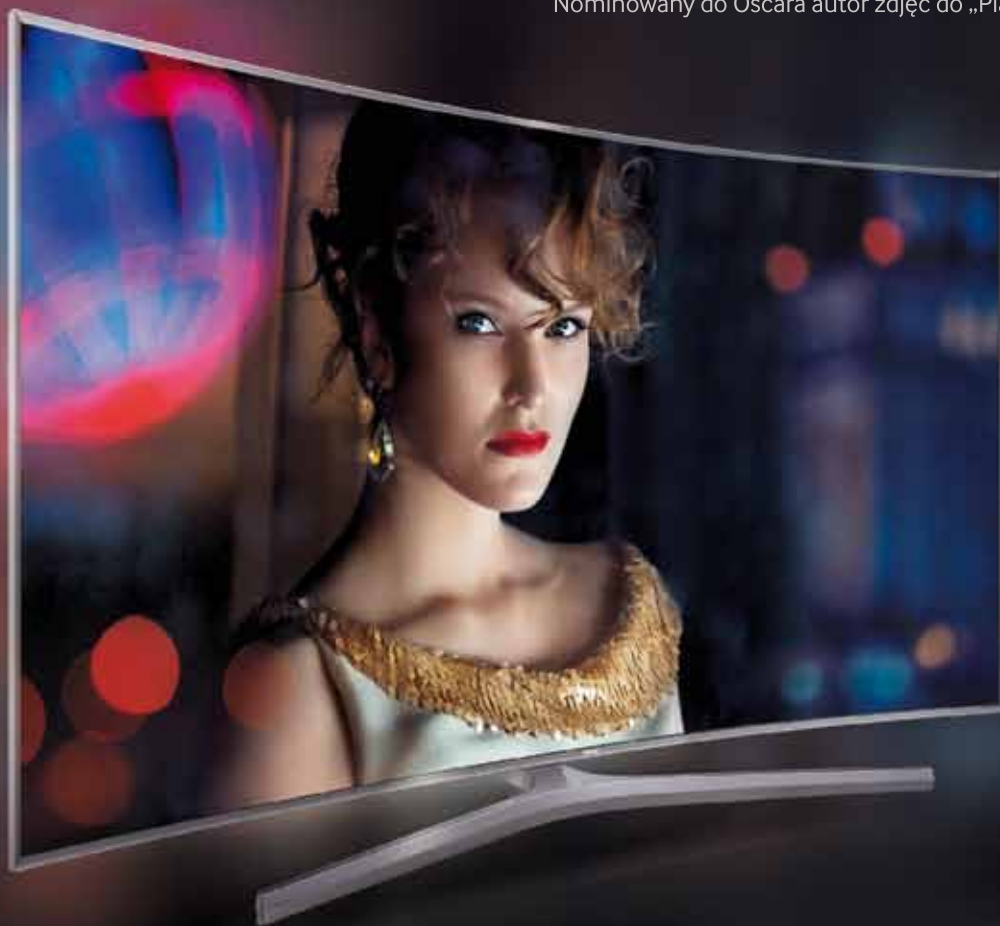
ZOBACZYĆ TOKIO

| FILADELFIA | BELGRAD | BOMBAJ | AFRYKA | CHINY |

*KIEDY MYŚLĘ JAK WYDOBYĆ EMOCJE
I PRAWDĘ SCENY, MYŚLĘ O ŚWIETLE,
O DETALACH, GŁĘBI OBRAZU I BARWACH*

Pavel Edelman

Nominowany do Oscara autor zdjęć do „Pianisty”



WYMAGAJ DOSKONAŁOŚCI

W pełni przeżywaj obrazy tworzone przez najwybitniejszych twórców filmowych.
Wybierz Samsung SUHD TV. Wymagaj doskonałości.



| | |
|--|-----------|
| Edytorial | 6 |
| Na topie | |
| • Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji | 8 |
| Temat z okładki | |
| • Zobaczyć Tokio | 14 |
| Tried&Tested | |
| • The Oberoi Mumbai | 20 |
| • Staybridge Suites London Vauxhall | 22 |
| • Ambasada na Foksal | 24 |
| Raport | |
| • Hotele nowej generacji | 26 |
| Air Travel | |
| • Pod skrzydłami Lufthansy | 32 |
| Hotele | |
| • Noc pełna wrażeń w Mercure Gdynia Centrum | 34 |
| • Życie jest lepsze, gdy się je z kimś dzieli | 36 |
| Wakacje biznesmena | |
| • Dzikie wakacje | 38 |
| Kierunki | |
| • Siła delty | 44 |
| • Nowe miasto Belgrad | 46 |
| • 4 godziny w... Filadelfii | 64 |
| Relacje | |
| • Miłość na odległość | 52 |
| Wywiad | |
| • Przyszłość logistyki | 56 |
| Moto&Techno | |
| • Inteligentne tik-tak | 58 |
| Rekomendacje „iMagazine” | |
| • Aplikacje w przestworzach | 62 |
| Zapytaj Piotra | 66 |

SZTUKA ŻYCIA



ZAMIESZKAJ TAM,
GDZIE ARCHITEKTURA
STAJE SIĘ SZTUKA,
A CODZIENNOŚĆ
EKSCYTUJĄCYM
PRZEŻYCIEM.

Apartamentowiec Cosmopolitan ma wielkomiejską duszę, dlatego tak idealnie dopełnia się z Warszawą i jej kosmopolityczną naturą.

Powstał w sąsiedztwie Parku Saskiego - jednego z najpiękniejszych parków stolicy i przesyconego historią Placu Grzybowskiego. Jego usytuowanie stanowi najlepsze połączenie - enklawy spokoju i rytmu serca metropolii, oferując z jednej strony ogromny wachlarz atrakcji życia kulturalnego, a z drugiej zaciszne i zielone miejsce do zamieszkania. Taka lokalizacja to ukłon w stronę tych, którzy cenią swój czas.

Lunch z przyjaciółmi w świetnej restauracji za rogiem, książka w klimatycznej kawiarni z jej autorem przy stoliku obok, nowa opera, wieczorny koncert i oklaskiwany spektakl dwa kroki od domu. Na dotarcie do tych miejsc wystarczy zaledwie chwila, odmierzana przez widoczny z okien apartamentów zegar na PKiN.

NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE



Elegancki, minimalistyczny, 44-piętrowy apartamentowiec z niezwykłym widokiem na panoramę Warszawy to projekt światowej sławy architekta - Helmuta Jahna. To miejsce dla ludzi z pasją, dynamicznych, aktywnych, poszukujących intensywnych doznań, jakie oferuje miasto.

W nim serce bije mocniej nie tylko dlatego, że obok wciąż dzieje się coś intrygującego, ale również dzięki temu, że stając w świetle okien ukazujących rozpościerającą się panoramę miasta czujesz, że to Twoje miejsce i Twoja przestrzeń nad dachami Warszawy.

Pozwól się przekonać, że Cosmopolitan jest stworzony dla Ciebie.
+48 535 10 10 10 ■ www.cosmopolitan.waw.pl



Business Traveller Poland

ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14, faks: +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczna Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl

Skład/tamanie LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com

Wydawnictwo ul. Świętokrzyska 36
00-116 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 33
faks: +48 22 455 38 13

R&S Media sp. z o.o.

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Szef serwisu Filip Gawryś
www.businesstraveller.pl f.gawrys@businesstraveller.pl
Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl

Dystrybucja, prenumerata TM Media
al. Jana Pawła II 61 lok. 239
tel.: +48 22 252 80 38
faks: +48 22 252 55 07

Druk Drukarnia TINTA
13-200 Działdowo
ul. Żwirki i Wigury 22
www.drukarniatinta.pl

Business Traveller Julian Gregory
Managing Director Panacea Publishing
International Limited
Warwick House
25/27 Buckingham Palace Road
London
SW1W 0PP
tel.: +44 20 7821 2700
www.panaceapublishing.com
www.businesstraveller.com

In the US "Business Traveller" is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel.: 1 212 725 3500. In Germany "Business Traveller" is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel.: 89 167 9971, fax: 89 167 9937. In Denmark "Business Traveller" is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel.: 45 3311 4413, fax: 45 3311 4414. In Hungary "Business Traveller" is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel.: 36 1266 5853. In Hong Kong "Business Traveller Asia-Pacific and China" are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel.: 852 2594 9300, fax: 852 2519 6846. In the Middle East "Business Traveller Middle East" is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel.: 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa "Business Traveller Africa" is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel.: 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom

MIASTO Z WIDOKIEM

Zapraszam do Tokio – kolejnego opisywanego przez nas megalopolis, gdzie na obszarze 2 tys km kw. mieszka ponad 38 mln ludzi. Dlaczego trzeba zobaczyć stolicę Japonii?

Powodów jest co najmniej kilka. W rankingu miast Cities in Motion 2014, opracowanym przez Uniwersytet w Nawarze, Tokio zajęło pierwsze miejsce, bazując na tzw. inteligentnych wskaźnikach, do których zaliczane są: kapitał ludzki, urbanistyka, administracja publiczna, dostęp do Internetu, transport i gospodarka. Stolica Japonii uplasowała się także na wysokim czwartym miejscu – za Nowym Jorkiem, Londynem i Paryżem – w rankingu AT Kearney's Global Cities Index 2014, który ocenia m.in. działalność miast w dziedzinie gospodarki i kultury, ich zaangażowanie polityczne oraz wymianę informacji. Na Tokijskiej Giełdzie Papierów Wartościowych notowanych jest 2300 spółek o łącznej wartości rynkowej ponad 5 bln dol. Wyrzedzają ją jedynie giełdy w USA i Chinach. W ostatnim roku bezrobocie spadło tu do 3,4 procent.

Tokio to również niezwykła mieszanina starych japońskich tradycji i zdobyczy cywilizacji ostatnich lat. W pogodny dzień można tu zobaczyć górę Fuji, ale tak naprawdę metropolia prezentuje się najlepiej po zmroku, gdy ulice oświetlone są kolorowymi neonami, a na szczytach wieżowców pulsują czerwone światła ostrzegające samoloty. Zapraszam do lektury i podróży!

Marzena Mróz

Marzena Mróz
redaktor naczelna



20 lat Private Banking mBanku



Zaufaj ponad 20-letniemu doświadczeniu lidera*
bankowości prywatnej w Polsce. Niedgdyś jako
BRE Bank, dziś jako mBank – od 20 lat świadczymy
usługi Private Banking na najwyższym poziomie.

mBank.pl



★★★★★ w ratingu

Forbes

Private Banking 2015

* W 2015 roku brytyjski magazyn *Euromoney* już po raz siódmy nagrodził Private Banking mBanku tytułem „Najlepszy Private Banking w Polsce” oraz po raz czwarty otrzymaliśmy najwyższą notę w ratingu usług Private Banking magazynu *Forbes*.



Linie lotnicze

Lufthansa

DESTYNACJE NA WAKACJE Z LUFTHANSA GROUP

Z nieustannie wzrastającymi udziałami w rynku Lufthansa Group (Lufthansa, SWISS, Austrian Airlines, Germanwings, Brussels Airlines) jest najsilniejszą międzynarodową linią wśród tradycyjnych przewoźników w Polsce. Lufthansa jest obecna w naszym kraju od 44 lat, natomiast w regionach od 22 lat (pierwszym portem regionalnym były Katowice w 1993 r.).

Tygodniowo linia oferuje 243 połączenia do Frankfurtu i Monachium z dziewięciu lotnisk: Warszawy, Krakowa, Gdańska, Wrocławia, Poznania, Lublina, Katowic, Rzeszowa i Bydgoszczy. Rejsy pomiędzy Polską a Niemcami obsługiwane są przez airbusy 321, 320, 319, boeingi 733, 735, embraery 95, 90 oraz bombardieri cr7, cr9.

W letnim rozkładzie Lufthansa Group zaoferuje 321 destynacji w 103 krajach na czterech kontynentach poprzez porty przesiadkowe we Frankfurcie, w Monachium, Zurychu, Wiedniu i Brukseli oraz wiele połączeń bezpośrednich.

Lufthansa Group w letnim rozkładzie połączeń 2015 proponuje polskim pasażerom 349 rejsów tygodniowo. W 2014 Lufthansa odnotowała rekordową liczbę przewiezionych pasażerów z i do Polski: 1 752 658. Najpopularniejszymi regionami, które wybierają polscy pasażerowie, są: Europa, Ameryka Północna oraz Azja-Pacyfik.

Najpopularniejszymi kierunkami wśród polskich klientów są: Frankfurt, Monachium, Nowy Jork, Szanghaj, Barcelona. Lufthansa koncentruje się szczególnie na segmentach premium oraz biznes. Na lotnisku we Frankfurcie pasażerowie Lufthansy mogą skorzystać z ekskluzywnego, jednego z dwóch na świecie Terminala Klasy Pierwszej, czterech saloników Senator, siedmiu saloników Biznes oraz saloniku powitalnego.

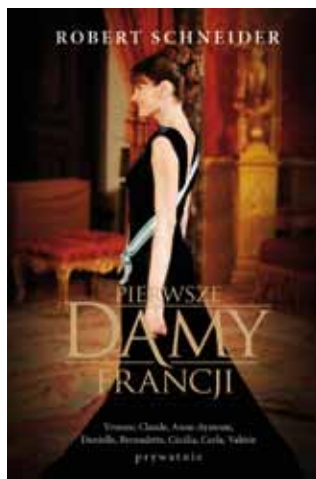
Książka

Lektura na lato

PIERWSZE DAMY FRANCJI

Towarzyski życia prezydentów Francji były niezwykle różne, wspierały głowy państwa, ale i wywoływały skandale. Miały wpływ na politykę, obyczaj i modę. Ich historie zawarte w książce „Pierwsze damy Francji”, którą polecamy na wakacje – przedstawia Robert Schneider.

Autor opisuje historie ośmiu Pierwszych Dam Francji V Republiki Francuskiej. Przywiązaną do katolickiej tradycji, skromną i drobnomieszcząską Yvonne de Gaulle, nowoczesną Claude Pompidou, arystokratyczną Anne-Aymone Giscard d'Estaing, dla której obowiązek to rzecz święta, rewolucjonistkę Danielle Mitterrand, wywodzącą się z wielce szanownego francuskiego rodu,



Bernadette Chirac, przy której jej następczyni Cécilia Sarkozy to zwykła emigrantka, zepsutą i przebogata Carle Bruni i chorobliwie zardzoną Valérie Trierweiler.

Książka opisuje barwne, mocno zróżnicowane osobowości kobiet, których wpływ na życie milionów Francuzów był często niezauważalny, ale bardzo istotny. Na przykładzie przedstawionych Pierwszych Dam Francji doskonale widać, jak wiele we francuskiej i europejskiej obyczajowości zmieniło się przez ostatnie pół wieku.



Turystyka

Grecja

WIELKIE WAKACJE

Biuro podróży Grecos zaprasza na wielkie greckie wakacje. Słońce, morze i charakterystyczne dla regionu przysmaki – nie mają sobie równych. Grecy praktycznie nie jadają śniadań, obiad to też nie jest temat, bo w południe się śpi. Co innego kolacja: skwiercząca na ruszcie jagnięcina (podobno właśnie w Grecji najlepsza, bo greckie kozy całymi dniami jedzą aromatyczne zioła), baranina lub ryba (na Kefalonii warto spróbować tzw. cipury, miecznika i grillowanych sardynek), pasticcio (zapiékanka makaronowa z mięsem), skordalia (gęste puree ze zmiażdżonego czosnku serwowane z rybą z rusztu) czy domową moussakę. Do tego koniecznie sałatka grecka. W Grecji równie ważne jak to, co się je, jest to, jak się je. W rodzinnych tawernach, gdzie jadają miejscowi i które zapewniają się dopiero wieczorem, na stołach leżą kraciaste obrusy, a kelner nierzadko zaprosi was do kuchni, byście sami wybrali sobie danie. Jeśli kilka osób zamówi to samo, możliwe, że na stół wjedzie jeden wspólny, czubaty półmisek. A porcje są duże, bo Grecy Kochają jeść.



Twój prywatny raj

IDEALNE MIEJSCE NA ZIEMI- TWOJA WILLA NA WODZIE!

Mała, prywatna wyspa i nowe przestronne eco chic wille.
Każda z własnym basenem, obsługą butlera i wszystkim,
o czym zamarysz...



Kontakt:

Przedstawicielstwo Club Med w Polsce

ul. Świętokrzyska 36, Warszawa

www.clubmed.pl

Private concierge:

p.maciejko@clubmed.pl

+48 664212513

Club Med 



Linie lotnicze

Turkish Airlines

NOWE POŁĄCZENIA

Turecki przewoźnik chce otworzyć nowe połączenia z kilku polskich miast. Dziś regularne rejsy z Polski do Stambułu na pokładzie Turkish Airlines odbywają się pięć razy w tygodniu. Tylko w 2014 r. z połączenia Warszawa – Stambuł skorzystało blisko 60 tys. pasażerów, a prognoza na rok 2015 zakłada kolejny wzrost o 9 mln.

– Chcemy odbywać trzy rejsy dziennie z Warszawy i latać co najmniej z czterech, a może nawet z pięciu portów w Polsce – powiedział nam Fatih Cigal, wiceprezes Turkish Airlines do spraw sprzedaży i marketingu. – Myślimy o Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach i Łodzi – dodał.

Stambuł jest ważnym hubem i jedną z ulubionych stolic europejskich, chętnie odwiedzaną zarówno przez pasażerów biznesowych, jak i turystów. TA oferuje połączenia do 109 krajów i w sumie 271 destynacji na całym świecie, co pozycjonuje linię na czwartej pozycji w światowym rankingu.

Koleje

Deutsche Bahn



PARTNER W PODRÓŻY BIZNESOWEJ

DB to rzetelny partner podczas podróży biznesowych. Planujący konferencję za granicą lub spotkanie biznesowe w Niemczech mogą w prosty i szybki sposób skorzystać z ofert DB Bahn i zarezerwować bilet online lub w jednej z agencji DB na terenie Polski. DB oferuje bilety do każdego zakątka Niemiec oraz do 80 miast Europy.

Pociągi ICE odbiorą cię z lotniska, np. z Frankfurtu nad Menem, i zawiozą do samego centrum lub do 150 innych miast na terenie Niemiec. Oczekując na pociąg na dworcach DB, warto skorzystać z DB Lounge, gdzie oferowane są napoje oraz przekąski dla klienta Klasy Pierwszej. Ofertą specjalną jest ICE Sprinter, kursujący z Berlina do Frankfurtu w zaledwie 3,5 godziny oraz na trasie Frankfurt – Hamburg lub Kolonia – Hamburg. Więcej na www.bahn.com/pl

Dobre miejsce

Lawendowy Winiec

WAKACJE NA MAZURACH

Lawendowy Winiec jest położony w sercu Mazur Zachodnich. Pensjonat oferuje 15 miejsc noclegowych w pięciu komfortowych pokojach z łazienkami. W otoczeniu nieskażonej przyrody, piękna krajobrazów, ciszy, wśród unikatowych smaków i zapachów Mazur każdy znajdzie spokój i ukojenie. Obiekt położony jest nad brzegiem jeziora Bartężek, ma dostęp do własnego pomostu oraz prywatnej plaży. Pensjonat, utrzymany w mazurskim stylu, łączy prostotę z nowoczesnymi standardami.

Na parterze znajduje się przestronny salon z kominkiem i sprzętem audiowizualnym. Można tu przeprowadzać kameralne firmowe szkolenia, organizować okazjonalne spotkania. Specjalnością jest domowa kuchnia. lawendowywiniec.pl



Ministerstwo Kultury i Turystyki Republiki Tureckiej

BIURO KULTURY I INFORMACJI AMBASADY TURCJI

www.turcja.org.pl

📍 Plaża Kaputaş, Turcja

#HomeOf

goturkey.com

TURKISH
AIRLINES 

TURKUS

Pozwól sobie na chwilę relaksu na dziewiczych plażach o złotym piasku. Popatrz, jak jasne, błękitne niebo łączy się z orzeźwiającymi, turkusowymi wodami morza. Wstuchaj się w delikatny szum fal i rozkoszuj się ciepłym letnim słońcem. **Odkryj Turcję, home of turkus.** Bądź naszym gościem!


Turcja

HOME OF 
TURQUOISE



Monako

Luksusowe księstwo

FESTIWALE, ZAWODY I GWIAZDKI

Będąc na południu Francji, warto, a nawet trzeba odwiedzić Monako. Korzystając z wyjątkowego klimatu z ponad 300 dniami słonecznymi w roku, to maleńkie księstwo jest odwiedzane przez 7 mln turystów rocznie. I nic dziwnego, bo Monako to niekończąca się scena licznych wydarzeń kulturalnych światowej sławy, doskonałe hotele, restauracje szczytujące się gwiazdkami Michelin, luksusowe sklepy i śródziemnomorski charm. Instytucje kulturalne, takie jak Orkiestra Filharmonii, Balet, Opera, Nowe Muzeum Narodowe czy Festiwal Muzyki Klasycznej – rozświetlają księstwo na wszystkich kontynentach. W życiu kulturalnym Monako uczestniczy także Garibaldi Forum, szczególnie dzięki wystawom tematycznym organizowanym każdego lata. Również grupa Monte-Carlo SBM wpływa na kształt kultury, proponując w ciągu roku liczne wydarzenia artystyczne w wyjątkowych miejscach, takie jak Festiwal Jazzowy Monte-Carlo w Operze Garnier czy Sporting Summer Festival w Salle des Etoiles. Sport w Monako jest na piedestale przez cały rok. Od 1992 r. Grand Prix Formuły 1 jest jednym z najbardziej prestiżowych wyścigów samochodowych na świecie. Jeszcze starszy Rajd Monte Carlo od 1911 r. skupia w styczniu 60 ekip. Pływacy z całego świata spotykają się tu w czerwcu przy okazji Meeting International de Natation – jednego z etapów Mare Nostrum. Wyjątkowe emocje piłkarskie przez cały rok podczas meczów na międzynarodowym poziomie możliwe są na Stadionie Ludwika II dzięki klubowi AS Monaco. Jego drużyna prezentuje wysoki poziom od 1924 r. visitmonaco.com

Linie lotnicze

Finnair

NAGRODA ZA NASTRÓJ

Finnair zdobył nagrodę International Yacht & Aviation za wystrój i wyposażenie wnętrza nowego airbusa 350 xwb w Klasie Ekonomicznej i Biznes. Projekt kabiny stworzyła firma projektowa dSign Vertti Kivi & Co z Helsinek na podstawie autorskiej koncepcji Space Alive, w której dynamiczne zmiany kolorystyki i nastroju ułatwiają podróżnym relaks i zmniejszają dyskomfort związany ze zmianami stref czasowych i pór roku.



Nowość

Wedel

O SMAKU FRAPPE

Na letnie miesiące Wedel przygotował nową słodką propozycję. Jest nią Ptasie Mleczko® w białej czekoladzie o smaku frappe w konsystencji wyjątkowo lekkiej pianki. Ponoć najlepiej smakuje po zamrożeniu i idealnie nadaje się jako przekąska w upalne dni. Wystarczy dwie godziny w zamrażarce, żeby pyszny śmietankowo-kawowy smak nabrał wyrazistego charakteru. Polecamy na wakacje! Produkt dostępny w ofercie limitowanej.



Restauracja

Baltazar

NOWE MENU

W restauracji Baltazar by Mondovino jest już nowe letnie menu. Szefowie kuchni – bracia bliźniacy Michał i Kuba Budnikowie – stworzyli własną wariację na temat najlepszych smaków kuchni francuskiej i śródziemnomorskiej. W menu lunchowym, szybszym i prostszym, na uwagę zasługują: crostini z borowikami i szalotką, risotto ze szparagami, polędwiczki wieprzowe z soczewicą, szpinakiem i marchewką, świeże owoce zabajone. W menu serwowanym po południu i wieczorem, bardziej wyrafinowanym, na przystawkę proponowane są ślimaki, langustyńki, ośmiornica, marynowany łosoś z musztardą francuską i koprem włoskim, a także koronne francuskie danie – foie gras, podawane tu z konfiturą z czerwonej cebuli. Dania główne to m.in. sałata z pieczonym łososiem, oliwkami, podawana z ogórkiem w sosie balsamicznym, kotleciki jagnięce na szpinaku z puree z wędzonego czosnku, a także filet z kaczki z leniwymi kluskami. Są też ryby, niemal każdego dnia – inne. Deser to czas na crumble z rabarbarem, naleśniki suzette lub crème brûlée espresso. Do tak szeroko otwartej kuchni braci Budnik dochodzi jeszcze znakomity wybór win w rozsądnych cenach, serwowanych przez sommeliera. baltazar.warszawa.pl

Linie lotnicze

LOT

TOKIO, SEUL I BANGKOK

LOT chce być za pięć lat dwa razy większą linią lotniczą. Przewozić 10 mln pasażerów rocznie, czyli ponad dwa razy więcej niż obecnie. Mieć prawie dwa razy większą flotę i wykonywać 60 proc. więcej rejsów. Spółka przedstawiła założenia strategiczne i plany rozwoju 2016-2020. Na przyszły rok zapowiedziała otwarcie pięciu nowych połączeń dłu-godystansowych. Trzy nowe do Azji: Tokio, Seulu i Bangkoku, oraz kilkanaście europejskich. Kolejne nowości będą znane jesienią. To pierwszy tak dynamiczny rozwój w historii firmy. LOT zamierza walczyć o pozycję lidera w regionie, stając się największym przewoźnikiem sieciowym w nowej Europie.



Lotnisko Chopina

Preludium i Fantazja

NOWE EXECUTIVE LOUNGE

Na Lotnisku Chopina są dwa nowe ekskluzywne salony Executive Lounge: Preludium i Fantazja. Pierwszy ma powierzchnię ponad 500 mkw. Znajduje się na poziomie 0, blisko gate'ów 33-35 i jest dostępny w godz. 6:00-22:00. Korzystają z niego pasażerowie Klasy Biznes oraz posiadacze srebrnych, złotych kart i wyższych programów lojalnościowych linii zrzeszonych w sojuszach One World, Sky Team i niezrzeszonych. Salon Fantazja jest nieco mniejszy. Dostępny w godz. 5:00-23:00 na poziomie +1, w okolicy gate'ów 36-37. Odpoczywają w nim pasażerowie Klasy Biznes lub posiadacze złotych i wyższych kart programów typu frequent flyer linii zrzeszonych w sojuszach One World, Sky Team i niezrzeszonych.

Carpe Diem pozwól sobie na piękno!

Pacjenci zgłaszający się do naszej kliniki coraz częściej przychodzą z problemami złożonymi dotyczącymi zarówno twarzy jak i ciała. Oczekują od lekarza kompleksowej opieki, indywidualnego podejścia oraz pielęgnacji skóry całego ciała. W związku z oczekiwaniami naszych pacjentów staramy się działać kompleksowo, wykorzystując terapie łączone, które przynoszą lepsze i trwalsze efekty. Często proponujemy łączenie zabiegu Maximus z kwasem hialuronowym.

Skóra napięta i jędrna, redukcja zmarszczek

Zastosowana w urządzeniu Technologia TriLipo™ RF emituje falę radiową, która podnosi temperaturę skóry właściwej, doprowadzając do skurczu włókien kolagenowych i natychmiastowej poprawy napięcia skóry. Motywuje też skórę do produkcji nowych włókien. Efekt zagęszczenia i liftingu nasila się i utrwała w czasie. W tym samym momencie uruchamiana jest dynamiczna aktywacja mięśni (TriLipo™ DMA), która wyrysowuje wyraźniej kości policzkowe oraz poprawia owal twarzy.

Mniej centymetrów w obwodzie, gładka skóra bez cellulitu

TriLipo™ RF działa również na komórki tłuszczowe. Rozgrzewając je, topi ich zawartość, która następnie wydostaje się na zewnątrz. W tej samej głowicy uruchamiana jest jednocześnie opatentowana technologia dynamicznej aktywacji mięśni (TriLipo™ DMA). Funkcja ta powoduje drenaż limfatyczny, pomagający opróżnić

upłynnioną zawartość komórek tłuszczowych. Efektem współpracy tych dwóch technologii jest utrata centymetrów w obwodzie, redukcja cellulitu oraz wymodelowanie sylwetki.

Kwas hialuronowy

Tak przygotowaną skórę możemy wspomóc zabiegami z użyciem kwasu hialuronowego. W zależności od problemu i wskazań dobieramy preparat o odpowiedniej gęstości i stopniu usieciowienia. Naszym nadrzędnym celem jest bezpieczeństwo, pacjentów dlatego stosujemy tylko sprawdzone produkty, do których należą preparaty Neauvia ORGANIC. To pierwsza na rynku linia organicznych wypełniaczy tkankowych, charakteryzująca się zawartością najczystszej formy kwasu hialuronowego. Dodatkowa zawartość Hydroksyapatytu wapnia pozytywnie wpływa na elastyczność i grubość skóry i zwiększa spectrum zastosowań. Używamy ich do modelowania objętościowego, jak i poprawy nawilżenia oraz napięcia skóry. Z uwagi na nadzwyczajną lekkość użytego hydrozolu produkty dłużej zachowują trwałość. Możemy podawać za pomocą kaniuli w postaci nici hialuronowych tworzących stelaż napinający skórę lub miejscowo w celu wymodelowania policzków i owalu twarzy. Wystarczy jeden zabieg, aby przywrócić Twojej twarzy młodzieńczy kontur i nadać jej atrakcyjny wygląd. Marzenia wielu kobiet spełnia Centrum Medycyny Estetycznej Carpe Diem!



Dr Magdalena Opadczuk i aktorka Magdalena Schejbal

Na hasło Business Traveller oferujemy Państwu **30 %** rabat na pakiety zabiegów Maximus. Pakiet 6 zabiegów na ciało zamiast 3000 zł 2400 zł oraz 4 zabiegów na twarz zamiast 2000 zł 1400 zł. Oferta ważna do 31.08.2015 r.



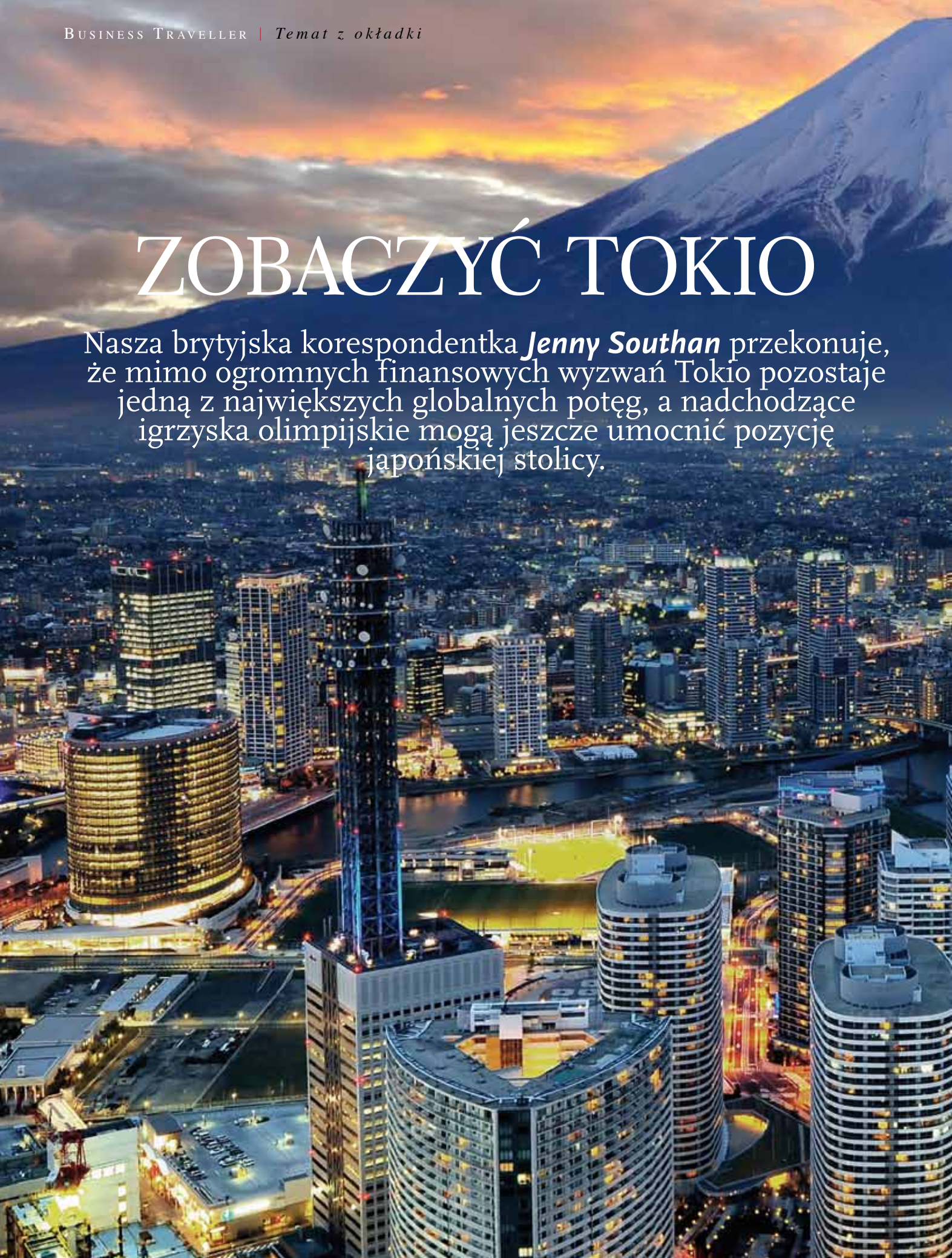
Carpe Diem Centrum Medycyny Estetycznej, al. KEN 98 U17, Warszawa, tel. +48 608 888 888, www.carpediem-klinika.pl



Wylączny dystrybutor ITP S.A., ul. Domaniewska 37, 02-672 Warszawa, tel. +48 722 008 002, www.itpsa.pl

ZOBACZYĆ TOKIO

Nasza brytyjska korespondentka **Jenny Southan** przekonuje, że mimo ogromnych finansowych wyzwań Tokio pozostaje jedną z największych globalnych potęg, a nadchodzące igrzyska olimpijskie mogą jeszcze umocnić pozycję japońskiej stolicy.





Siedzę na złotym tronie w kształcie gigantycznej ślimaczki muszli. W długim podziemnym pomieszczeniu, znajdującym się pod ulicą dzielnicy Kabukicho, moją uwagę przyciągają wiszące na ścianach gigantyczne wyświetlacze cyfrowe, a także lustrzane panele i kryształy o psychodelicznych kształtach.

Czuję się tu niczym w japońskiej wersji pałacu rozkoszy w Las Vegas, tyle że na wielkim hajku. Na samym końcu sali dwóch mężczyzn ubranych w stylu Daft Punk gra na gitarach elektrycznych smoothjazzowe kawałki. Muszę przyznać, że to najdziwniejsze miejsce, w jakim kiedykolwiek umówiłam się na spotkanie.

Ta halucynogenna wizja japońskiej popkultury, plasująca się gdzieś między kabaretem a karnawałem, to futurystyczna restauracja Robot, otwarta trzy lata temu kosztem 10 mld jenów (ok. 300 mln zł). Właśnie odbywa się tu jeden z regularnych występów: grupa mężczyzn przygląda się z zaciekawieniem urodziwym gejszom, tańczącym z kolorowymi parasolkami, i półnagim fembotom, toczącym bitwę z ogromnymi węzami o laserowych oczach.

To moja pierwsza wizyta w Tokio od ponad dziewięciu lat, gdy pracowałam tu jako nauczycielka języka angielskiego. Życie imigranta nie jest tu wcale łatwe – trzeba zmierzyć się z wieloma wyzwaniami, poczynając od wszechobecnej bariery językowej, na biurokracji kończąc – ale stolica Japonii jest także niezwykle fascynującym megalopolis, w którym odwieczne wierzenia, tradycje i święta idą w parze z zachodnią ideologią, zaawansowaną technologią i rozbuchaną konsumpcją.

Tradycyjne wyznania Kraju Kwitnącej Wiśni to sintoizm i buddyzm, ale tak naprawdę główną religią Japonii jest praca. W ubiegłorocznym rankingu miast Cities in Motion 2014, opracowanym przez Uniwersytet w Nawarze, Tokio zajęło pierwsze miejsce (na 135 miast), bazując na tzw. inteligentnych wskaźnikach, do których zaliczane są: kapitał ludzki, urbanistyka, administracja publiczna, dostęp do Internetu, transport i gospodarka. Stolica Japonii uplasowała się także na wysokim czwartym miejscu (za Nowym Jorkiem, Londynem i Paryżem) w rankingu AT Kearney's Global Cities Index 2014, który ocenia m.in. działalność miast w dziedzinie gospodarki i kultury, ich zaangażowanie polityczne oraz wymianę informacji.

Podobnie do samych Japończyków – z zewnątrz konserwatywnych i formalnych, a przy bliższym poznaniu ciepłych i pełnych humoru – tak w przypadku całego kraju można odczuć swego rodzaju rozdzielenie jaźni. W kwestii równości płci Japonia pozostaje daleko w tyle za innymi państwami – w ubiegłorocznym indeksie mierzącym nierówność płci (Gender Gap Index 2014) uplasowała się dopiero na 104. miejscu. W rankingu Cities in Motion zauważono również, że Tokio ma spore braki w kwestii spójności społecznej.



Życie imigranta nie jest tu wcale łatwe – trzeba zmierzyć się z wieloma wyzwaniami, poczynając od wszechobecnej bariery językowej, na biurokracji kończąc – ale stolica Japonii jest także niezwykle fascynującym megalopolis.

LICZĄ SIĘ PIENIĄDZE

Tokio: na obszarze 2 tys. km kw. mieszka ponad 38 mln ludzi. W pogodny dzień można tu zobaczyć górę Fuji, ale tak naprawdę metropolia prezentuje się najlepiej po zmroku, gdy ulice oświetlone są kolorowymi neonami, a na szczytach wieżowców pulsują czerwone światła, ostrzegające samoloty.

To właśnie ten krajobraz najlepiej pokazuje, co jest siłą napędową tej trzeciej co do wielkości gospodarki świata. Na Tokijskiej Giełdzie Papierów Wartościowych notowanych jest niemal 2300 spółek o łącznej wartości rynkowej ponad 5 bln dol. Pod tym względem wyprzedzają ją jedynie giełdy w USA i Chinach, choć niebawem dogoni ją także Hongkong.

W ostatnim roku bezrobocie spadło do 3,4 procent, ale dług publiczny brutto wynosi aż 246 procent PKB (ponad dwa razy więcej niż w USA). Kolejnym problemem jest szybko starzejące się społeczeństwo.

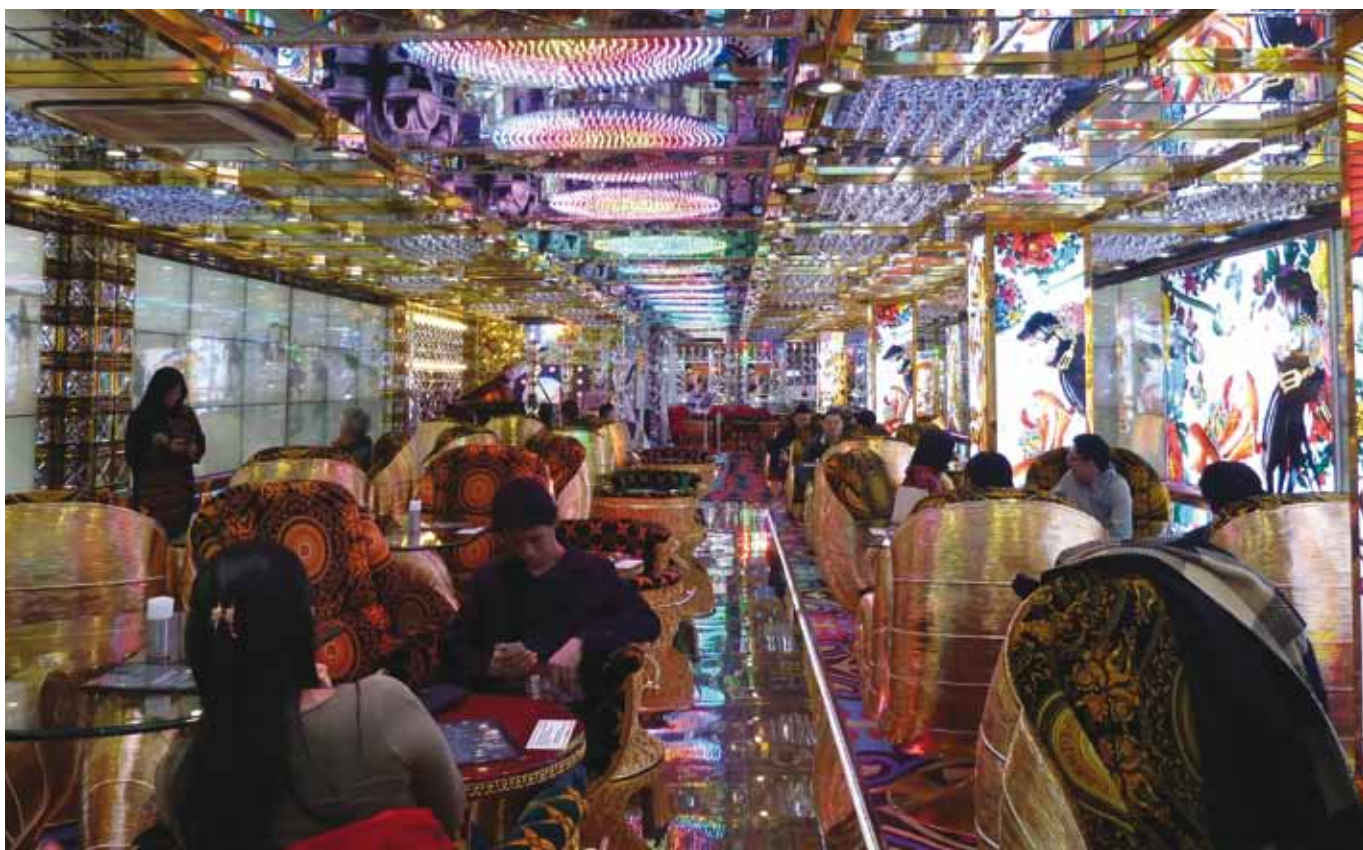
Dlatego premier Shinzo Abe dynamicznie wdraża niezbędne reformy. Po dwóch dekadach deflacji stworzony przez niego trzyetapowy plan pobudzenia gospodarki zakłada rozluźnienie polityki pieniężnej, skoordynowanie bodźców fiskalnych i wdrożenie reform strukturalnych, mających na celu zwiększenie wydajności. Abe mocno podkreśla także znaczenie innowacji, zwłaszcza w sferze danych cyfrowych i Internetu.

– Gospodarka Japonii jest nadal chwiejna i choć nie wiadomo, czy reformy Abe przyniosły wymierne korzyści, to przynajmniej dzięki nim jen uległ dewaluacji w stosunku do innych walut – mówi Philippe Roux-Desarps, dyrektor hotelu Park Hyatt w Tokio. Innymi słowy, Kraj Kwitnącej Wiśni jest teraz bardziej przystępny finansowo dla podróżnych.

OLIMPIJSKIE ZMAGANIA

W sierpniu premier Abe będzie przewodził uroczystościom z okazji 70-lecia zakończenia drugiej wojny światowej. Będzie to również doskonała okazja do przypomnienia sobie igrzysk olimpijskich, które odbyły się w Tokio w 1964 r. Były one dla kraju pierwszą po wojnie szansą, aby pokazać się światu jako stabilny naród, który wychodzi na prostą.

Igrzyska zorganizowane zostały kosztem 10 mld dol. (według dzisiejszego przelicznika), co w tamtym czasie było równoważnością całego rocznego budżetu Japonii. Tuż



Tokio: na obszarze 2 tys. km kw. mieszka ponad 38 mln ludzi. W pogodny dzień można tu zobaczyć górę Fuji, ale tak naprawdę metropolia prezentuje się najlepiej po zmroku.





W 2020 r., czyli 75 lat po zakończeniu wojny, w Tokio znów odbędą się igrzyska olimpijskie i paraolimpijskie. W planach jest także uruchomienie najszybszej linii kolejowej na świecie.

przed imprezą uruchomiono także pierwszą linię kolei szybkiej prędkości, łączącą Tokio i Osakę.

W 2020 r., czyli 75 lat po zakończeniu wojny, w Tokio znów odbędą się igrzyska olimpijskie i paraolimpijskie. W planach jest także uruchomienie najszybszej linii kolejowej na świecie – od 2027 r. pociągi Maglev, rozwijające prędkość do 603 km/h, będą kursowały na trasie Tokio – Nagoya.

– Igrzyska olimpijskie będą dla Japonii idealną okazją, aby wypromować globalne zmiany i pozostawić pozytywne dziedzictwo dla przyszłych pokoleń – mówi Hidetoshi Fujisawa, dyrektor generalny ds. komunikacji w biurze organizacji tokijskich igrzysk.

Szacuje się, że impreza przyniesie japońskiej gospodarce zyski rzędu aż 3 bln jenów (ok. 90 mld zł). Przygotowania do wydarzenia już trwają. Stadion Kasumigaoka National, który był areną poprzednich tokijskich igrzysk, jest obecnie przebudowywany i ma zostać otwarty już na mistrzostwa świata w rugby w 2019 r. Wysoką na 70 metrów zewnętrzną konstrukcję stadionu zaprojektowała brytyjska architektka Zaha Hadid, ale pierwsze wizualizacje nie zostały dobrze

przyjęte. Japoński architekt Arata Isozaki skrytykował dziwaczną formę odnowionego stadionu, mówiąc, że całość „przypomina żółwia czekającego, aż woda zaleje Japonię, aby mógł w końcu odpłynąć”. Co gorsza budżet przebudowy został niedawno obcięty niemal o połowę – do 169 mld jenów (ok. 5,1 mld zł).

CO PO IGRZYSKACH

Areny, na których sportowcy będą toczyć swoje zmagania, będą oddalone od wioski olimpijskiej położonej nad Zatoką Tokijską o zaledwie 8 km. Znajdzie się tu m.in. ekomiasteczko ze stacjami zasilania wodorem, a po samej imprezie miejsce to zostanie przekształcone w dzielnicę mieszkalną dla 10 tys. osób.

Stary targ rybny Tsukiji, mieszczący się przy rzece Sumida, zostanie przeniesiony 3 km na południe na wyspę Toyosu, aby można było ukończyć budowę nowej arterii, tzw. Loop Line 2, która połączy centrum Tokio z wioską olimpijską.

Większa część 14-kilometrowej Loop Line 2 znajduje się nad ziemią, ale w jej skład wchodzi także 1,4-kilometrowy odcinek łączący dzielnice Shimbashi i Toranamon,

który posiada podziemną autostradę i szerokie chodniki. Odcinek ten, zwany Omote Sando, oddany do użytku w marcu bieżącego roku ma być swego rodzaju tokijskimi Polami Elizejskimi.

W samym sercu wschodzącej dzielnicy biznesowej Toranamon i bezpośrednio nad tunelem mieści się 52-piętrowy wieżowiec Toranamon Hills, ukończony w czerwcu ubiegłego roku. Jest on otoczony terenami zielonymi o powierzchni 6 tys. mkw. i mieści biura, apartamenty, restauracje oraz hotel Andaz ze 164 pokojami i barem na dachu.

Innym niedawno otwartym hotelem jest luksusowy Aman, zajmujący ostatnie sześć kondygnacji 38-piętrowego wieżowca Otemachi, który mieści się nieopodal dworca głównego. Znajdziemy tu 84 pokoje o powierzchni od 71 mkw., ogromne spa (2,5 tys. mkw.) z łaźnią onsen, a także 30-metrowy basen z widokiem na miasto.

W kwietniu w dzielnicy Shinjuku swoje podwoje otworzył Hotel Gracery, dysponujący aż 970 pokojami – w tym tematycznymi, nawiązującymi wystrojem do słynnego filmu „Godzilla”. W przyszłym roku w Otemachi zadebiutuje hotel Hoshinoya Tokyo

– pierwszy w mieście luksusowy ryokan (zajazd), urządzony w tradycyjnym stylu japońskim i dysponujący 84 apartamentami. Jego bliskimi konkurentami będą Shangri-La, The Peninsula oraz ponadstuletni hotel Tokyo Station.

W okolicy znajduje się także hotel Mandarin Oriental, który na początku tego roku tymczasowo gościł w swoich progach „najlepszą restaurację na świecie” – słynną Nomę. Jej szef kuchni René Redzepi spotkał się z falą krytyki ze strony znawców, ponieważ wśród serwowanych tu smaczków znalazły się żywe krewetki podane z... mrówkami. To nie zraziło jednak 3456 gości, którym udało się uzyskać rezerwację na ten ekskluzywny posiłek, oraz dodatkowych 62 tys. – z listy rezerwowej.

WIĘCEJ GOŚCI

– W ubiegłym roku liczba osób odwiedzających Japonię wzrosła aż o 29,4 procent – do 13,4 mln – mówi Margaret Mann, dyrektor w Japońskiej Organizacji Turystycznej (jnto.jp).

Do czasu rozpoczęcia igrzysk kraj chce gościć rocznie nawet 20 mln turystów, z czego połowa będzie przyjeżdżała właśnie do Tokio. Szacuje się, że podczas samych

igrzysk każdego dnia do miasta przybędzie 920 tys. gości.

Aby poradzić sobie z tym wzrostem popularności stolicy, do 2020 r. liczba rocznych przylotów i wylotów z lotnisk Haneda oraz Narita wzrośnie odpowiednio o 39 tys. (z obecnych 447 tys.) i 40 tys. (z obecnych 270 tys.).

Istnieją także plany budowy nowych linii metra z obu lotnisk na dworzec główny, dzięki czemu do 2025 r. podróż z Hanedy zajmie jedynie 18 minut (obecnie 30), a w przypadku Narity 36 minut (obecnie 55). W kwietniu tego roku w porcie Narita otwarto nowy Terminal 3 z kolorowymi ścieżkami wiodącymi pasażerów prosto do hal odlotów i przylotów.

– Infrastruktura transportowa w Tokio nie ma sobie równych: jest nieskomplikowana i tania – przekonuje rzecznik prasowy biura podróży Inside Japan (insidejapantours.com). Stolica Japonii została również uznana za najbezpieczniejszą na świecie wedle rankingu Safe Cities Index, prowadzonego przez czasopismo „The Economist”.

Podczas mojej wizyty w Tokio byłam pod naprawdę ogromnym wrażeniem poziomu tutejszych usług – od personelu lotniska, który bardzo chętnie pomaga pasażerom

odnaleźć się w terminalu, i taksówkarzy, noszących białe rękawiczki, po ekspedientów, którzy z uśmiechem na twarzy pakują sprawunki klientów, a także służby sprzątające (w różowych lub niebieskich uniformach), kłaniające się pasażerom wychodzącym z pociągów.

Spacerując po modnych deptakach Hara-juku i Shibuya, zauważam, że wzorują się one na brooklyńskich uliczkach, pełnych sklepów ze starociami i z bibelotami, ekscentrycznych butików i sklepów z markową odzieżą. Inne części miasta są znacznie bardziej wyspecjalizowane. Na przykład do Kappabashi warto wybrać się po naczynia i plastikowe repliki żywności, a w Akihabara kupimy markową elektronikę i komiksy manga. Shinjuku słynie natomiast z labiryntu 280 małych barów mieszczących się w starych kamienicach. Krążą plotki, że dzielnica ta ma niestety zniknąć, aby zrobić miejsce dla obiektów olimpijskich, ale jak do tej pory nikt nie chce tego potwierdzić.

Przy odrobinie szczęścia w następnej dekadzie Tokio może odnieść ogromny sukces, który będzie głównie zasługą bogatej kultury miasta i jego niezwykle silnej gospodarki.



Podczas mojej wizyty w Tokio byłam pod ogromnym wrażeniem poziomu tutejszych usług – od personelu lotniska i taksówkarzy po ekspedientów, którzy z uśmiechem na twarzy pakują sprawunki klientów.

THE OBEROI MUMBAI



KONTAKT

The Oberoi Mumbai
Nariman Point
tel.: +91 226 6325 757
www.oberoihotels.com

CENY

Elastyczna stawka za pobyt w pokoju City View w środku tygodnia zaczyna się od ok. 974 zł.

Oberoi i należący do tej samej sieci Trident są jednymi z najbardziej znanych hoteli w Bombaju, a sam Oberoi mieści się w czołówce najlepszych obiektów w Indiach.

Hotel położony jest w dzielnicy Nariman Point 27 km od lotniska Mumbai International. Dotarcie tu samochodem zajmuje od 45 minut do dwóch godzin, w zależności od natężenia ruchu.

WRAŻENIA

Każdego gościa przybywającego do Oberoi wita portier w liberii i co najmniej tuzin innych pracowników. Ogromny nacisk kładzie się tu na bezpieczeństwo, dlatego nie powinien dziwić fakt, że gdy podejżdżamy pod bramę hotelu, ochrona dokładnie sprawdza podwozie i bagażnik naszego samochodu. Wewnątrz natomiast nasz bagaż zostaje przeskanowany, a my sami sprawdzani wykrywaczem metalu. W niewielkim przedsionku znajdziemy m.in. dyskretne drzwi prowadzące do ekskluzywnego Belvedere Clubu, a także windy wiodące do ogromnego holu głównego

Zameldowanie odbywa się w pokoju. Goście dowożeni z lotniska hotelową limuzyną

mogą skorzystać w niej z Wi-Fi, a także zamówić posiłek lub napój, który będzie na nich czekał po przybyciu do hotelu.

WYPOSAŻENIE POKOI

Hotel został zaprojektowany wokół atrium z otaczającymi go korytarzami, prowadzącymi do pokoi gościnnych.

Obiekt posiada 287 pokoi, w tym 73 apartamenty – wszystkie znajdują się na piętrach od 10. do 21. Blisko 40 procent z nich posiada widok na ocean, a 15 procent na zatokę. Okna pokoi Deluxe z łóżkami typu queen oraz Luxury, posiadających dwa łóżka jednoosobowe lub jedno typu king size, wychodzą na miasto. Piętra od 17. do 21. przeznaczone są dla palących.

We wszystkich pokojach znajdziemy dębowe podłogi (w apartamentach prezydenckich marmurowe), meble z drewna orzechowego oraz obrazy olejne.

Na wyposażeniu każdego pokoju znajdziemy również stację dokującą do iPod'a, odtwarzacz DVD, Internet kablowy i bezprzewodowy, międzynarodowe gniazdka elektryczne oraz koncentrator mediów z gniazdami USB i portem HDMI.

Łazienki wyłożone są marmurem Botticino i posiadają zarówno wannę, jak i prysznic.

Znajdziemy tu także kosmetyki Kama Ayurveda oraz 17-calowy telewizor LCD.

BARY I RESTAURACJE

Główną restauracją hotelową jest Fenix, w której serwowane są śniadania, obiady i kolacje. Kolejną propozycją jest świetna indyjska restauracja Ziya kierowana przez szefa kuchni Vineeta Bhatię, nagrodzonego dwoma gwiazdkami Micheli- na. Wieczorem natomiast warto wpaść do baru Eau na pysznego drinka, dobre wino i whisky typu single malt.

ZAPLECZE BIZNESOWO-KONFERENCYJNE

Hotel posiada kilka małych sal. Większe wydarzenia organizowane są w hotelu Trident.

ZAPLECZE REKREACYJNE

Na terenie obiektu znajduje się siłownia, całodobowe spa oraz odkryty basen.

OCENA

Oberoi jak zwykle nie zawodzi. Obiekt ten idealnie nadaje się na dłuższe pobyty, szczególnie dla gości biznesowych. Na plus zasługują krystalicznie czyste pokoje, wspaniałe restauracje, a także wysmienita całodobowa obsługa.

Tom Otlej



Pełen relaks w drodze do pracy

Odkryj nowy Salon
Executive - FANTAZJA
ze strefą do pracy

Nowy Terminal - nowe możliwości



LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA

STAYBRIDGE SUITES LONDON VAUXHALL

Marka Staybridge, należąca do grupy InterContinental Hotels Group, stworzyła swój pierwszy hotel w Wielkiej Brytanii w Liverpoolu w 2008 r. Obiekt, mieszczący się w londyńskiej dzielnicy Vauxhall i otwarty w lutym bieżącego roku, jest piątym hotelem marki na Wyspach i drugim w stolicy Anglii.

WRAŻENIA

Do hotelu wchodzi się przez przeszklone drzwi obrotowe. Po lewej stronie znajduje się recepcja, a po prawej całodobowy sklep spożywczy The Pantry. Lobby urządzone na otwartym planie, dzięki czemu wydaje się przystępne.

Procedura meldowania trwała krótko i odbyła się w miłej atmosferze. Hotele Staybridge specjalizują się w dłuższych pobytach, ale oczywiście można tu zarezerwować także pojedynczy nocleg. Warto pamiętać, że po sześciu tygodniach pobytu stawka VAT spada z 20 do 4 procent, co przekłada się na cenę pokoju.

Choć to dopiero pierwsze miesiące działalności obiektu w Vauxhall, to dowiedziałem się, że jego celem jest uzyskanie 74-procentowego obłożenia.

W tym celu hotel przygotował atrakcyjne oferty dla gości, którzy zatrzymają się w nim na co najmniej siedem dni.

POŁOŻENIE

Staybridge znajduje się na cichej ulicy, z dala od głównej drogi (Albert Embankment), nieopodal odrestaurowanego parku Vauxhall Pleasure Gardens, gdzie obecnie mieszczą się modne bary, sklepy i restauracje.

WYPOSAŻENIE POKOI

Wszystkie 93 pokoje hotelu znajdują się na piętrach 1-5 i dostępne są w trzech kategoriach: Studio suite (28 mkw.), Deluxe suite (32 mkw.) i One-bedroom suite (36 mkw.). Jest także kilka pokoi przystosowanych dla osób niepełnosprawnych (34 mkw.), które można połączyć z sąsiednimi.

W każdym pokoju znajdziemy wyposażoną kuchnię z mikrofalówką, płytą grzejącą, zmywarką, lodówką i czajnikiem. Jest także 42-calowy telewizor Samsung z funkcją Smart TV.

Nie zapomniano też o dużym biurku i darmowym dostępie do Wi-Fi. Jednocześnie z Internetem mogą łączyć się maksimum trzy urządzenia, ale można poprosić o zwiększenie limitu.

BARY I RESTAURACJE

Główną restauracją hotelu jest the Kitchen, w której w godz. 6:30-9:30 (w weekendy w godz. 7:30-10:30) serwuje się śniadania w formie bufetu. Trzy razy w tygodniu odbywają się tu także wieczorki towarzyskie, podczas których serwowane są bezpłatne napoje.

ZAPLECZE BIZNESOWO-KONFERENCYJNE

Na parterze znajduje się sala konferencyjna, którą można wynająć lub używać do mniej formalnych celów. Na jej wyposażeniu znajduje się telewizor i gry planszowe.

ZAPLECZE REKREACYJNE

W piwnicy budynku, nieopodal pralni samoobsługowej, mieści się niewielka siłownia.

OCENA

To idealne miejsce dla osób planujących dłuższy pobyt w Londynie, świetnie skomunikowane z centrum miasta. Dzięki swojemu położeniu – na południe od Tamizy, w odnowionej części Londynu – hotel ten jest także niezwykłą oazą spokoju, zwłaszcza w weekendy. To świetna jakość za niewygórowaną cenę.

Tom Otley

KONTAKT

Staybridge Suites
London Vauxhall
100 Vauxhall Walk
tel.: +44 (0)20 3096 1555
www.staybridgesuites.com/lonvauxhall

CENY

Elastyczna stawka za pobyt w studio suite w środku tygodnia zaczyna się od 180 funtów (ok. 1050 zł).



Tomasz Szewczak jest związany z branżą IT od 18 lat. Jako SMB Product Manager w Lenovo Polska jest odpowiedzialny za sprzedaż produktów dedykowanych do segmentu małych i średnich przedsiębiorstw.

Lenovo[™]

RÓŻNICE POMIĘDZY TABLETAMI KONSUMENCKIMI I BIZNESOWYMI

– wyjaśnia Tomasz Szewczak z Lenovo Polska

Różnice pomiędzy tabletami konsumenckimi a typowo biznesowymi można podzielić na kilka grup. Pierwszą z nich są różnice w samej konstrukcji. Wytrzymałość urządzeń wykorzystywanych przez pracowników, którzy nie pracują z biurka musi być dużo wyższa, niż tych używanych w warunkach domowych. Sprzęt pracowników mobilnych często narażony jest na uszkodzenia, dlatego jego obudowa powinna być wykonana z trwałego materiału oraz posiadać dodatkowe wzmocnienia, np. gumowe wykończenia, które będą chroniły tablet w czasie upadku, czy wzmocniony ekran dzięki zastosowaniu matrycy w technologii Dragontrail® Glass czy Corning® Gorilla® Glass.

Drugim ważnym aspektem odróżniającym te dwie grupy produktów jest kwestia bezpieczeństwa danych. Od tabletów konsumenckich nie oczekujemy zaawansowanych rozwiązań ochronnych. Natomiast w urządzeniach biznesowych ochrona danych jest sprawą priorytetową. Dlatego te urządzenia posiadają takie

zabezpieczenia jak układy szyfrujące TPM, zintegrowane czytniki kart Smart czy czytniki linii papilarnych.

Trzecią różnicą jest bogata oferta dodatkowych akcesoriów, które uzupełniają urządzenia biznesowe i sprawiają, że są jeszcze bardziej funkcjonalne. Gama takiego uzupełniającego wyposażenia jest bardzo szeroka: od dedykowanych stacji dokujących, zasilaczy podróży i samochodowych, poprzez wzmocnione etui, które dodatkowo chronią tablet, po filtry prywatyzujące, czy rysiki które pozwalają na wygodniejsze wprowadzanie danych. Wszystko to sprawia, że codzienna praca staje się bardziej ergonomiczna i produktywna.

Tablety dla biznesu działają pod kontrolą systemu operacyjnego Windows 8.1 Pro, który umożliwia bezproblemową integrację urządzeń z całą infrastrukturą IT w ramach organizacji. Dodatkowo dzięki zastosowaniu wersji 64-bitowej systemu, w ofercie znajdują się także konfiguracje wyposażone w pamięć

operacyjną 4GB. Istotnym elementem zwiększającym mobilność jest wyposażenie takiego rozwiązania w moduły LTE oferujące łączność z Internetem z praktycznie dowolnego miejsca. Poza tym wyposażone są one także w odbiornik GPS, który daje możliwość precyzyjnego określenia współrzędnych geograficznych osoby korzystającej z tabletu.

Wybór konkretnego modelu urządzenia determinowany jest potrzebami użytkownika. Dzięki ofercie tabletów do biznesu oraz dedykowanych do nich opcji, firmy mogą zyskać narzędzie w pełni profesjonalne i wszechstronne pomocne pozwalające skutecznie realizować cele biznesowe organizacji.

LENOVO JEST NIEKWESTIONOWANYM LIDEREM NA GLOBALNYM RYNKU PC. W ROKU 2013 SPRZEDAŻ TABLETÓW LENOVO WYNIOSŁA PONAD 9 MILIONÓW.

lenovo.com

AMBASADA NA FOKSAL



KONTAKT

Restauracja Ambasada
Warszawa, ul. Foksal 1
tel.: 22 826 52 04
www.restaurantambasada.com

Na samym początku ulicy Foksal w Warszawie powstała wyjątkowa niewielka restauracja. Wyróżnia ją lekkie, różnorodne i zdrowe menu, przytulne białe wnętrza w aranżacji Joanny Sobierajskiej, a także pozytywna energia, emanująca od pracujących tu młodych kucharzy i kelnerów.

DANIA RAW FOOD

Ambasada słynie z dań wegańskich oraz potraw typu raw food, które przygotowywane są tu ściśle według zasad tej kuchni. Karta dań jest często modyfikowana, ponieważ bazuje na produktach sezonowych. Już po pierwszym lunchu czy kolacji w tym miejscu zdajemy sobie sprawę, że powstaniu Ambasady towarzyszy pewna idea – wiara w dobre jedzenie i jego leczniczy wpływ na nasze organizmy.

LETNIE MENU

Szef kuchni Maciej Prot zaproponował właśnie letnie menu, w którym królują świeże warzywa i owoce. Szczególnie godne polecenia są: pikantna zupa dałh z czerwonej soczewicy podana z kolendrą (19 zł); sałata

z rosponki, rukoli i awokado z mango, granatem i spektakularnym sokiem z rokitnika (28 zł), a także małe kanapeczki z pieczywa sada z salsą pomidorową i warzywami. Na uwagę zasługują również kotleciki z kalafiora z curry i imbirem podane z frytkami z batata (25 zł), a także burger z migdałów i marchewki z wegańskim majonezem, ketchupem oraz frytkami z kalarepy (18 zł). Pewnym (pozytywnym!) zaskoczeniem są sushi raw food z rzodkwią daikon, awokado i słodkim sosem sojowym (24 zł) czy pizza raw food (22 zł).

Na deser: wybitny cytrusowy sernik wegański raw food (19 zł), wegańskie brownie (16 zł) lub pudding chia z jabłkami i truskawkami (19 zł). Wszystkie dania są lekkie, wychodząc z restauracji nie mamy uczucia przejedzenia, a tymczasem przybrywa nam energii.

ZDROWE SOKI I HERBATY

Miejsce to słynie również z pysznych koktajli owocowo-warzywnych, np. pomarańczowego, na który składają się marchew, jabłko i imbir; zielonego – z jarmużu, banana i kiwi

lub czerwonego – z buraka, marchewki, szpinaku i banana. Cena koktajli – 14 zł. Mocną stroną Ambasady jest również duży wybór ziołowych herbat.

SKLEPIK AMBASADY

Można tu kupować zdrowe przetwory siedem dni w tygodniu oraz zamawiać je z dostawą do domu na terenie całej Warszawy. W ofercie są m.in.: majonez vege, smalec vege, pasztec z soczewicy, humus orzechowy, wegański sernik, chleb bez mąki, pasta z batata i tort bezowy. W Ambasadzie można również nabyć oleje, przyprawy i wino.

OCENA

Świetne, zdrowe jedzenie w samym sercu stolicy – z parkingiem gratis. Urocze, eleganckie miejsce w kolorze bieli i zieleni. W letnie miesiące można zasiąść w niedużym ogródku przed restauracją. Ambasada posiada też duże zaplecze cateringowe, a także doświadczenie w tej dziedzinie. W niedziele są tu serwowane wegańskie brunchy – 45 zł za osobę. Profesjonalna, uśmiechnięta obsługa.

Rafał Sobiech





Bliska podróż na daleki wschód...

...przez Klekotki Sento SPA

Wśród zakamarków Hotelu Młyn Klekotki schowaliśmy spokój i inspirację Dalekiego Wschodu. Dla podróżujących w ramiona spokoju, Sento SPA wypełniliśmy wiedzą, umiejętnością, wachlarzem pięknych zabiegów...



Nasze ciało pragnie czasu i odprężenia. Nasz umysł szuka wyciszenia i bez troski. Sztuka odpoczynku polega na czerpaniu tych wartości nawet w najmniejszej z chwil...



Tak pięknie jest wychnąć, poświęcać czas na głęboki oddech, wyjątkowe zabiegi...



W te wakacje zapraszamy na piękną podróż do Sento SPA w Klekótkach.



Klekotki Sento SPA
www.KlekotkiSentoSPA.pl
tel. 55 249 77 00
f/hotelmlynklekotki
sentospa@hotelmlynklekotki.pl



HOTELE NOWEJ GENERACJI

Nasza brytyjska korespondentka **Jenny Southan** przygląda się nowemu typowi hoteli – tzw. hotelom lifestyle’owym, które mają ułatwić gościom połączenie pracy z wypoczynkiem.

Dziesięć największych sieci hotelowych na świecie posiada w swoim portfolio aż 114 marek, z których 31 powstało w ostatniej dekadzie.

Niektóre z nich to marki lifestyle'owe, skierowane do nowoczesnych podróżnych, czyli osób młodych, obytych w świecie i lubiących nowinki technologiczne. Tylko w pierwszej połowie tego roku swoje debiuty miały sieci Canopy, Even, Vib oraz Jaz in the City. Czym odróżniają się one od reszty?

HOTELE LIFESTYLE'OWE

Posiadają nieco bardziej butikowy charakter w porównaniu do swoich tradycyjnych odpowiedników. Hotele lifestyle'owe mają przyciągać gości dzięki mniej formalnej atmosferze, atrakcyjnym cenom i dogodnym lokalizacjom. Często także nawiązują do kultury i tradycji miejsc, w których się znajdują, na przykład poprzez odpowiedni wystrój lub ofertę lokalnych potraw w hotelowej restauracji. W przeszłości sieci szczyliły się faktem, że praktycznie w każdym miejscu na świecie w ich obiektach panowały jednolite standardy. Dziś takie podejście nie każdemu przypada do gustu.

– Mojemu pokoleniu nie zależy na pięciogwiazdkowych sieciowych hotelach i nie jesteśmy przywiązani do jednej marki. Wielu z nas woli bardziej niepozorne miejsca. Co prawda w podróżach nadal chodzi o pokazanie się, ale my wolimy chwalić się naszym wyszukany smakiem i wiedzą niż grubym portfelem – mówi pisarka Anna Hart.

– Dawniej uważano, że receptą na sukces jest spójność marki, ale czasy się zmieniły. Wiele sieci przykłada ogromną wagę do badań dotyczących zmieniających się gustów gości, dopasowując do nich swoją ofertę – mówi Parag Vohra, dyrektor ds. hoteli w firmie Sojern, gromadzącej informacje związane z podróżami i nawykami podróżnych.

CORAZ WIĘCEJ MAREK

Czy istnieje jakieś ograniczenie co do liczby marek, jakimi może dysponować sieć?

– Można się pogubić w tych nazwach. Mam wrażenie, że grupy hotelowe tworzą ich tak zawrotną liczbę, aby uszczknąć dla siebie kawałek tortu w każdym segmencie rynku – mówi Fred Fin, dzierzący tytuł najczęściej podróżującego człowieka na świecie według „Księgi rekordów Guinnessa”.

Grupa Marriott International posiada 19 marek, od luksusowych Ritz-Carlton i Renaissance po budżetowe Courtyard i Fairfield Inn. Ma też cztery marki lifestyle'owe.

– Sieci nie chcą stracić żadnego klienta, dlatego starają się, by ich hotele były wszędzie tam, dokąd podróżują ich goście – mówi Markus Lehnert, wiceprezes firmy International Hotel Development należącej do Grupy Marriott.

A w jakich miejscach zatrzymuje się 75-letni Finn?

– Wolę tradycyjne obiekty, zapewniające pełen zakres usług, w których personel wie o moim istnieniu. Lubię hotele Marriott, bo można je znaleźć praktycznie wszędzie,

i jestem klientem tej sieci od wielu lat. Mile wspominam także pobyt w hotelu Conrad w Dubaju – dodaje.

Jednak nie zawsze jego wybór pada na duże sieci.

– Często zatrzymuję się w 150-pokojowym hotelu butikowym w Kijowie, który posiada doskonałą obsługę. Wystarczy, że wystawię wieczorem moje buty przed drzwiami pokoju, by nad ranem odebrać je wyczyszczone. Poza tym wszyscy się tu uśmiechają, a personel jest niezwykle uprzejmy i pomocny – przekonuje.

Czy mogłby więc zatrzymać się w hotelu lifestyle'owym?

– Lubię próbować nowych rzeczy, więc czemu nie? – odpowiada.

NIE TYLKO DLA MŁODYCH

W ubiegłym roku Grupa Marriott International uruchomiła na lotnisku Malpensa w Mediolanie pierwszy hotel marki Moxy, którego oferta wydaje się być skierowana przede wszystkim do młodszych podróżników, choć Markus Lehnert temu zaprzecza.

– Granica między życiem prywatnym i służbowym zmniejsza się – wyjaśnia. – Wielu z nas pracuje do późnego wieczora, ale w międzyczasie sprawdza także Facebooka i zajmuje się innymi sprawami. Dlatego nasza grupa docelowa to nie tylko dwudziestolatki, ale także wszystkie inne osoby, które wiodą taki styl życia – dodaje.

Moxy jest również przykładem nowoczesnego podejścia do zarządzania hotelem.

Dawniej uważano, że receptą na sukces jest spójność marki, ale czasy się zmieniły. Wiele sieci przykłada ogromną wagę do badań dotyczących zmieniających się gustów gości, dopasowując do nich swoją ofertę.





Hotele lifestyle'owe mają przyciągać gości dzięki mniej formalnej atmosferze, atrakcyjnym cenom i dogodnym lokalizacjom. Często także nawiązują do kultury i tradycji miejsc, w których się znajdują, na przykład poprzez odpowiedni wystrój lub ofertę lokalnych potraw w hotelowej restauracji.

– Tutejszy personel jest dużo mniej liczny niż w tradycyjnych hotelach. Nie ma tu działów, a pracownicy są wielofunkcyjni – mówi Lehnert. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze można było zainwestować w wystrój i wyposażenie, co przyczyniło się do zwiększenia komfortu pobytu.

Czy hotele lifestyle'owe odniosą sukces? Hart jest pewna, że tak.

– Moim zdaniem najbardziej dynamicznie rozwijać się będą obiekty potrafiące zaspokoić potrzeby nowoczesnych podróżników. Do takich osób przemawia bogaty i ciekawy wystrój oraz indywidualność powiązana ze szczyptą luksusu – komentuje.

To jednak nie oznacza schyłku tradycyjnych hoteli. Amir Segall, wiceprezes firmy Hotel Tonight, której aplikacja rezerwacyjna ma ponad 13 mln użytkowników, zdaje się potwierdzać to przypuszczenie.

– Młodsze pokolenie jest bardziej spontaniczne i chętnie próbuje wszelkich nowości, ale tradycyjne hotele nadal będą głównym wyborem wśród nieco bardziej konserwatywnych turystów – przekonuje. Tak więc większy wybór hoteli powinien tylko cieszyć, bo przecież, jak mówi stare powiedzenie: „Od przybytku głowa nie boli”.

NOWE MARKI

● **MOXY** Ten trzygwiazdkowy obiekt uruchomiony we wrześniu ubiegłego roku to pierwszy hotel marki Moxy, która wedle jej twórców ma być awangardowa i gwarantować dobrą zabawę. Na ścianach wiszą tu ciekawe grafiki cyfrowe, a w otwartym saloniku umieszczono ścianę ze zdjęciami

z serwisu Instagram. Znajdziemy tu również elementy wyposażenia marki Scandi, żyrandole Toma Dixona, stoły Vitra, taborety Fat Boy oraz stopy książek o sztuce.

Do 2020 na świecie ma pojawić się 150 nowych obiektów tej marki – pierwsze w Niemczech, szkockim Aberdeen oraz Londynie. Za trzy lata w Europie będzie aż 30 hoteli Moxy, a w USA co najmniej osiem. mox-hotels.marriott.com

● **CANOPY BY HILTON** Canopy by Hilton to 12. marka słynnej grupy hotelowej. Hotele te mają odzwierciedlać charakter miejsc, w których się znajdują, poprzez wystrój, jedzenie, sztukę i lokalne know-how. Z filmu promocyjnego marki dowiemy się także, że: „Podróż, nawet ta służbowa, powinna być przyjemnością. Nasi goście mogą meldować się w pokoju za pomocą komórki, czekają na nich także pyszne wieczorne degustacje i obfite śniadania”.

Canopy będzie budować nowe hotele od podstaw, ale także adaptować na swoje potrzeby budynki już istniejące. Jak do tej pory podpisano listy intencyjne na budowę jednego obiektu w Londynie i 10 w USA. canopybyhilton.com

● **HYATT CENTRIC** Sieć Hyatt stworzyła markę Centric z myślą o współczesnych odkrywca, niezależnie od ich wieku. Dwa obiekty otwarto w tym roku w Chicago (The Loop) i Miami (South Beach). Pierwszy mieści się w zabytkowym budynku i oferuje 257 pokoi, natomiast drugi – w szklanym wieżowcu, dysponującym 105 pokojami.

– Choć każdy obiekt marki Centric będzie dostosowany do danego rynku, to znajdą się tu także pewne elementy wspólne, takie jak choćby The Corner, czyli specjalna przestrzeń, w której nasi goście będą mogli pracować, zawierać nowe znajomości i korzystać z hotelowej kolekcji lokalnych książek i czasopism – mówi przedstawiciel Grupy.

Jeszcze tego lata uruchomionych zostanie 12 hoteli Centric, m.in. w Paryżu, Nowym Jorku, Atlancie i Houston. hyattcentric.com

● **EVEN HOTELS** Dziewiąta marka InterContinental Hotels Group do tej pory posiada dwa obiekty w USA i chce uruchomić trzy kolejne. Hotele te celują w gości biznesowych i turystów, którzy prowadzą zdrowy i aktywny tryb życia i którym zależy na gruntownej odnowie biologicznej – w atrakcyjnych cenach. IHG chce zaspokoić potrzeby tych osób, oferując im przestronne pokoje, w których można wygodnie ćwiczyć, a także zajęcia grupowe, darmową wodę źródlaną, siłownię i zdrową żywność. evenhotels.com

● **HOTEL JEN** Czterogwiazdkowy Hotel Jen, będący własnością Grupy Shangri-La, nawiązuje do wirtualnej postaci – Jena, zawodowego hotelarza, który kocha życie, podróż i odkrywanie nowych, ciekawych miejsc.

Pierwsze 10 obiektów tej marki otwarto w regionie Azji i Pacyfiku między wrześniem 2014 i marcem 2015. Jen ma także zastąpić przestarzałą markę Traders, a pierwszą transformacją tego typu objęto hotel Orchardgateway w Singapurze. Wśród



standardowych udogodnień znajdziemy tu m.in. mnóstwo miejsc do ładowania urządzeń mobilnych, a także bezpłatną kawę i przekąski. hoteljen.com

● **CORDIS HOTELS AND RESORTS** Grupa Langham Hospitality Group ogłosiła powstanie tej luksusowej marki w lutym 2015 r. Pierwszym hotelem Cordis będzie zmodernizowany Langham Place Mongkok w Hongkongu. Kolejne obiekty będą mieścić się zarówno w zaadaptowanych, jak i nowych budynkach. Marka będzie obecna przede wszystkim w miastach Azji i Ameryki Północnej. W następnych trzech latach pojawi się tam osiem hoteli Cordis.

– Każdy nasz hotel ma indywidualny styl, architekturę i wzornictwo, nawiązujące do swojej lokalizacji. Będziemy także dostosowywać naszą ofertę do potrzeb gości – mówi Robert Warman, dyrektor zarządzający marki Cordis. cordishotels.com

● **RADISSON RED** Do 2020 r. sieć Carlson Rezidor planuje uruchomienie aż 60 hoteli marki Radisson Red. Pierwsze dwa otworzą swoje podwoje w przyszłym roku w Kapsztadzie i chińskim Shenyang Hunan. Ceny będą raczej przystępne. Za dopłatą będziemy mogli spersonalizować swój pobyt, wzbogacając go o takie udogodnienia, jak np. wybór napojów do minibaru, całodobową dostawę kanapek czy też możliwość wyświetlania zdjęć na telewizorze. Recepcja będzie urządzona w stylu galerii, a w niektórych pokojach znajdą się łóżka piętrowe. Goście będą mogli także meldować się i korzystać z usług konsjerża za pomocą aplikacji mobilnej. radissonred.com

● **VIB** Marka Vib, należąca do sieci Best Western, to koncepcja miejskiego hotelu butikowego z naciskiem na styl i technologię. We wnętrzach znajdziemy m.in. oświetlenie LED i multimedialne ściany, a w pokojach telewizory z funkcją Smart TV. Goście będą mogli skorzystać z całodobowej usługi cateringowej zwanej Grab and Go oraz wirtualnych konsjerżów, konsol do gier i darmowego Wi-Fi. Pierwsze trzy hotele Vib powstaną w Miami, Chicago i Seulu. bestwestern.com

● **JAZ IN THE CITY** Pierwszy obiekt tej nowej marki, stworzonej przez Steigenberger Hotel Group, zadebiutuje we wrześniu tego roku w Amsterdamie. Do dyspozycji gości oddanych zostanie 11 apartamentów i 247 pokoi (wszystkie o powierzchni 26 mkw. i z funkcją Smart TV). W hotelach Jaz in the City będą również odbywać się rozmaite wystawy sztuki i koncerty. jaz-hotel.com



Młodsze pokolenie jest bardziej spontaniczne, ale tradycyjne hotele nadal będą głównym wyborem bardziej konserwatywnych turystów.



POD SKRZYDŁAMI LUFTHANSY



Z **Frankiem Wagnerem**, country menedżerem Lufthansy w Polsce, rozmawiała **Marzena Mróz**.

Jakie zadania stawia sobie nowy country menedżer Lufthansy w Polsce?

Chciałbym nadal wzmacniać pozycję Lufthansy jako wiodącego przewoźnika w Polsce, korzystając z mojego doświadczenia zdobytego na innych rynkach (m.in. w Portugalii i Wielkiej Brytanii). Polski rynek lotniczy ciągle rośnie, budowane są nowe lotniska, a istniejące bardzo szybko się rozwijają, tworząc dla przewoźników bazę dla zwiększania liczby połączeń. Nieustannie rozszerzamy naszą siatkę połączeń, aby umożliwić pasażerom podróże po całym świecie z najbliższego portu przez nasze lotniska przesiadkowe. W Polsce oferujemy obecnie 233 połączenia tygodniowo do Monachium i Frankfurtu (349 łącznie jako Grupa Lufthansa) z dziewięciu portów. Skupię się na wszystkich liniach z grupy w Polsce, także

na Austrian Airlines, SWISS i Brussels Airlines, ale również na promocji naszych spółek joint venture z Air Canada, United Airlines oraz japońskich All Nippon. Chcielibyśmy potwierdzić naszą pozycję wiodącej grupy lotniczej w Europie. Nieustannie inwestując w rozwój naszej oferty, nawet w trudnych ekonomicznie czasach, robimy wszystko, co w naszej mocy, by wyjść naprzeciw oczekiwaniom klientów, być liderem innowacji i wiarygodnym, godnym zaufania partnerem w oczach pasażerów i partnerów handlowych.

Na czym szczególnie zamierza się Pan skupić? Konkurencja na polskim niebie jest coraz większa. Co robicie, aby zachęcić pasażerów do wyboru Waszej linii?

Chcemy dowozić polskich pasażerów i biznesmenów do miejsc, gdzie mogą prowadzić

interesy, niezależnie czy będzie to w Europie, Ameryce Północnej, czy na Dalekim Wschodzie. Żadna inna grupa nie zapewni lepszych połączeń z Ameryką Północną, z którą tak dobrze rozwijają się polskie relacje biznesowe. Naszym głównym celem jest oferowanie dogodnego rozkładu połączeń, nie tylko z Warszawy, lecz także z innych portów regionalnych. Z niektórych, na przykład z Krakowa, przeloty oferują już wszystkie linie Grupy Lufthansa.

W tych niezwykle konkurencyjnych czasach chcemy zapewnić pasażerów, że podróżując Lufthansą, doświadczają najlepszego serwisu na świecie. Bez względu na to, czy podróżują Klasą Biznes, Klasą Ekonomiczną, czy ostatnio wprowadzoną Klasą Ekonomiczną Premium, podróż Lufthansą będzie wspaniała. Co druga maszyna międzykontynentalna jest już



Nieustannie rozszerzamy naszą siatkę połączeń, aby umożliwić pasażerom podróże po całym świecie z najbliższego portu przez nasze lotniska przesiadkowe.



wyposażona w nową Klasę Ekonomiczną Premium, zapewniającą więcej osobistej przestrzeni, jeszcze lepszy serwis oraz więcej dodatków dla pasażerów. Nasze saloniki są ekskluzywnym miejscem, gdzie można wypocząć między rejsami, wziąć prysznic, popracować lub skosztować naszej wyśmienitej kuchni. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych wszystkich klientów, nieustannie inwestujemy w bezpieczeństwo, flotę oraz systematycznie rozszerzamy ofertę udogodnień na pokładzie.

Dlaczego warto wybrać połączenia oferowane przez Grupę Lufthansa?

Najwyższa jakość jest bardzo ważną częścią naszej strategii. Robimy, co w naszej mocy, by zaferować pasażerom doskonały wachlarz usług. Inwestujemy w maszyny i nowe technologie. Operujemy airbusami 380 – najnowocześniejszymi i największymi maszynami na świecie, z 525 miejscami na pokładzie, oraz boeingami b474-8, najnowszą wersją jumbo jeta. Komfort podróży jest znakomity w każdej klasie, jednak nie skupiamy się tylko na wygodzie, ale również na środowisku – na przykład stosując ekologiczne rozwiązania, pozwalające zredukować poziom hałasu pod-

czas rejsu. Lufthansa zamówiła także 25 airbusów 350-900s, wytwarzających o 30 procent mniej hałasu. Nowa maszyna będzie spalać średnio 2,9 litra kerozyny na pasażera na 100 kilometrów, o 25 procent mniej niż samoloty obecnej generacji. Nie wspominając, że jesteśmy jedynym przewoźnikiem udostępniającym szerokopasmowy Internet na międzykontynentalnych rejsach – FlyNet. Wszystko to sprawia, że warto z nami podróżować.

Dokąd polecimy tego lata na pokładach Lufthansy?

Malownicza stolica Umbrii jest już w zasięgu półgodzinnego lotu z Monachium – od maja Lufthansa lata do Perugii dwa razy w tygodniu. Miasto jest tylko jednym spośród ośmiu nowych wakacyjnych kierunków, oferowanych przez Lufthansę tego lata. Z Monachium polecimy również do Heraklionu na Krecie, szkockiego Glasgow oraz Bodrum w Turcji. Tegoroczne letnie premiery z Frankfurtu to Cagliari na Sardynii oraz marokański Marrakesz. Rejkjawiak (Islandia) oraz hiszpańska Sewilla to dwa nowe kierunki z obu portów. Klienci Lufthansy mają obecnie możliwość skorzystania z 35 połączeń tygodniowo do 18 popularnych letnich destynacji



z Monachium, a rozkład wakacyjnych lotów z Frankfurtu obejmuje 59 połączeń tygodniowo w 17 kierunkach.

Jakie nowe trasy proponuje LH jesienią i zimą tego roku?

Począwszy od 27 października, Lufthansa będzie latać do Nairobi. Połączenie będzie wykonywane z Frankfurtu początkowo cztery razy w tygodniu, a od 11 grudnia pięć razy w tygodniu. Lufthansa spodziewa się szczególnego zainteresowania tą trasą, zwłaszcza wśród turystów. Kolejnymi kierunkami wakacyjnymi są Panama City, Cancun, Malé oraz Mauritius.

W zimie pasażerowie Lufthansy po raz pierwszy będą mieli możliwość polecieć z Monachium do Kittili, największego i najbardziej znanego centrum sportów zimowych w Finlandii. Połączenia wykonywane w każdą sobotę rozpoczną się 19 grudnia. Kittilä i pobliski kurort narciarski Levi są położone 170 kilometrów na północ od koła podbiegunowego. Także nowa niskokosztowa linia Lufthansy Eurowings rozszerza swoją międzykontynentalną siatkę połączeń. Pierwsze połączenia realizowane w każdą sobotę z Kolonii do Puerto Plata na Karaibach wystartują 7 listopada.

W tych niezwykle konkurencyjnych czasach chcemy zapewnić pasażerów, że podróżując Lufthansą, doświadczają najlepszego serwisu na świecie. Bez względu na to, czy podróżują Klasą Biznes, Klasą Ekonomiczną, czy ostatnio wprowadzoną Klasą Ekonomiczną Premium.

NOC PEŁNA WRAŻEŃ W MERCURE GDYNIA CENTRUM



Przedstawiciele Grupy Hotelowej Orbis i AccorHotels wraz z Prezydentem Gdyni Wojciechem Szczurkiem.



Małgorzata Miernik i Bogdan Czajkowski z Grupy Hotelowej Orbis.

Na uroczystej gali 12 czerwca br. w Mercure Gdynia Centrum świętowano jedno z najważniejszych wydarzeń dla branży hotelarskiej w Polsce – rebranding i modernizację dwóch hoteli Mercure Gdynia Centrum oraz Mercure Gdańsk Posejdon. Ponad 400 osób: klientów, kontrahentów, dziennikarzy, przedstawicieli świata kultury i sztuki, polityków, sportowców, pracowników AccorHotels i Grupy Hotelowej Orbis bawiło się w świeżo odnowionym hotelu Mercure w samym sercu Gdyni. Nie zabrakło wymyślnego jedzenia, doskonałych drinków, a nawet teatru

ognia. Główną atrakcją wieczoru był koncert Miki Urbaniak i Urszuli Dudziak.

WYJĄTKOWE PRZEMÓWIENIA

Część oficjalną, prowadzoną przez Dorotę Gardias, rozpoczęło przemówienie Prezydenta Miasta Gdyni – Wojciecha Szczurka, który opowiedział o historii i roli hotelu Orbis Gdynia, który zmienił się po modernizacji w Mercure Gdynia Centrum. Następnie zgromadzeni goście wysłuchali krótkich przemówień: Laurent Picheral, Dyrektora Generalnego Hotel Services w Centralnej i Wschodniej Europie w Grupie AccorHotels, Gillesa Clavie, Pre-

zesa Zarządu i Dyrektora Generalnego Grupy Hotelowej Orbis oraz Marka Przeorskiego, Dyrektora Hotelu.

NOC PEŁNA DOZNAŃ

Organizatorzy zadbali o liczne atrakcje, gwarantujące wyjątkowe wspomnienia i wrażenia. Sześciu kucharzy, na co dzień pracujących w obiektach Grupy Hotelowej, na oczach gości przygotowywało m.in. polędwicę wołową Wellington z ekologicznej hodowli kaszubskiej z kurkami i szalotką w cieście francuskim w akompaniamencie purée z pasternaku z kremową śmietaną oraz sosami do wyboru: winnym, bearnieńskim,

winno-buraczanym. Można było skosztować wykwintnych deserów m.in. konfitur z rabarbaru z malinami i sosem zabajone, a także kaszubskich truskawek smażonych z płatkami różowego pieprzu oraz likierem amaretto.

Na sali i w hotelowym lobby poruszały się fun tables ze smakołykami i wymienitymi trunkami. Zebrani goście chętnie brali udział w zwiedzaniu hotelowych pokoi, sal konferencyjnych i restauracji. Towarzyszyli im pracownicy Mercure Gdynia Centrum, którzy opowiadali o szczegółach przeprowadzonej modernizacji i ciekawostkach z historii obiektu. Do wypróbowania win i dań zapraszał też otwarty przez cały czas hotelowy Winestone.

WYSTĘPY GWIAZD I POD GWIAZDAMI

Parę minut przed 21.00 rozpoczęła się przez wszystkich wyznaczony koncert zdobywczyni Fryderyka – Miki Urbaniak, która na swoim koncercie ma współpracę m.in. z Mieczysławem Szczęśniakiem, O.S.T.R., Grzegorzem Markowskim, Kayah, Bolcem, Andrzejem Smolikiem czy instrumentalistą Sławkiem Jaskułką. Gościnnie zaśpiewała z nią wybitna polska wokalistka jazzowa i kompozytorka, której odcisk dłoni znajdziemy w Alei Gwiazd w Gdańsku: Urszula Dudziak. Koncert był połączeniem kilku gatunków: jazzu, R&B i hip-hopu z elementami improwizacji. O 23.00 w ogrodzie przed Mercure Gdynia Centrum miał miejsce ponadpółgodzinny spektakl żeńskiego teatru ognia. Zabawa, jak można się spodziewać, trwała do późnych godzin.

WYJĄTKOWE MIEJSCA NA MAPIE TRÓJMIASTA

W ten sposób Grupa Hotelowa Orbis uczciła modernizację dwóch Trójmiejskich hoteli: Mercure Gdynia Centrum i Mercure Gdańsk Posejdon. W Polsce można wypocząć lub zorganizować spotkanie biznesowe już w 23 obiektach marki Mercure.



Symboliczne przecięcie wstęgi otwierające dwa rebrandowane hotele.



Fun tables z przekąskami i drinkami.



Testowanie wina i dań w Winestone.



Marek Przeorski, Urszula Dudziak i Sylwia Gadomska z Grupy Hotelowej Orbis.



Przedstawiciele Grupy Hotelowej Orbis, AccorHotels wraz z Małgorzatą Miernik Dyrektorem projektu i Anną Michalak managerem projektu.



Victor Davies i Miki Urbaniak.



Przedstawiciele Działu Sprzedaży Grupy Hotelowej Orbis.



Stanisław Wilgocki dyrektor Mercure Gdańsk Posejdon z Dorotą Gardias.

ŻYCIE JEST LEPSZE, GDY SIĘ JE Z KIMŚ DZIELI

Hotele Sheraton



KONTAKT
www.sheraton.pl

Największą i najbardziej globalną z 10 marek, należących do sieci Starwood Hotels & Resorts Worldwide Inc, jest Sheraton. O jej statusie światowej ikony świadczy fakt, że marka Sheraton jest rozpoznawalna przez 92 procent osób podróżujących w celach służbowych, co jest najwyższym wynikiem wśród wszystkich hotelowych marek na świecie. Pod marką Sheraton działa blisko 500 hoteli w 75 krajach na całym świecie.

Misją hoteli Sheraton jest łączenie i zbliżanie podróżujących ludzi do siebie, będące wyrazem przekonania, że „Życie jest lepsze, gdy się je z kimś dzieli”. Realizując swoją misję

łączenia ludzi, Sheraton stworzył produkty i usługi, dzięki którym wybierający hotele tej marki goście mają pewność, że ich pobyt będzie nie tylko komfortowy, ale też gdziekolwiek się znajdą, mogą liczyć na ciepłą, przyjazną atmosferę, której oczekują. Pierwszym miejscem, gdzie goście mogą doświadczyć filozofii podróży spod znaku Sheraton, jest hotelowe lobby. To przestrzeń pełna życia, w której centrum znajduje się Link@ Sheraton. To miejsce stworzone z myślą o gościach, którzy będąc w podróży, pragną skontaktować się z bliskimi lub współpracownikami, popracować lub zintegrować się ze sobą.

Dla najbardziej wymagających gości stworzono Sheraton

Club, z pokojami o podwyższonym standardzie i dostępem do Club Lounge – przestrzeni, która może służyć do pracy, odpoczynku lub nieformalnego spotkania, oferującej bezpłatne przekąski i napoje i dostępną dla gości przez całą dobę.

Dla wszystkich, którzy pragną dbać o zdrowie, nie tylko w domu, lecz także w czasie podróży, stworzono Sheraton Fitness. Koncept obejmuje możliwość korzystania z najnowocześniejszych centrów fitness, specjalnego menu dostępnego w restauracjach i ofercie roomserwisowej oraz strony internetowej z programami ćwiczeń dostępnymi online. Częścią tegoż programu jest Color Your Plate, stanowiące



koncepcję nieskomplikowanego podejścia do kwestii zdrowego odżywiania.

SOPOT – POLSKIE SAINT-TROPEZ

Sopot, nazywany często Perłą Bałtyku, od lat przyciąga turystów z Polski i z zagranicy. Szerokie i piaszczyste plaże, nowoczesne kluby i elegancki Sheraton. Jednym słowem kurort dla najbardziej wymagających turystów.

Hotel położony jest w samym sercu Sopotu, tuż przy plaży, w sąsiedztwie sopockiego mołu i deptaku ul. Monte Cassino. Jego lokalizacja stwarza gościom zarówno możliwość odbywania relaksujących spacerów brzegiem morza, jak i bycie w centrum wydarzeń Sopotu.

Sheraton proponuje atrakcyjne pakiety pobytowe, które obejmują zakwaterowanie oraz

zabiegi spa. Oferta ta jest na tyle bogata, że każdy znajdzie coś dla siebie. Jest to dobry adres i na romantyczny wyjazd we dwoje, i na rodzinny pobyt z dziećmi. Wygodne i przestronne spa, kilka restauracji i barów, Kids Club oraz widok z okna zapierający dech w piersiach. Kierownictwo hotelu zapewnia, że każdy gość, który skorzysta z oferty spa, wyjedzie z Sheratona odnowiony, gdyż ośrodek szczyli się holistycznym podejściem do życia.

Niezapomnianych wrażeń dostarczają również hotelowe restauracje. Wave serwuje kuchnię międzynarodową oraz polską, a wszystko zgodnie z filozofią slow food. Niezwykle utalentowany szef kuchni – Krystian Szidel przygotowuje tu dania na bazie lokalnych produktów z Pomorza i w sposób mistrzowski łączy je ze sobą, tworząc smaki niezapomniane. W Sheraton So-

pot znajduje się również restauracja orientalna – InAzia, oferująca szeroki wachlarz smaków Azji. Menu, wystrój, obsługa – dosłownie wszystkie elementy zostały dopracowane z dbałością o najdrobniejsze szczegóły, tak aby stworzyć jedyne w swoim rodzaju miejsce przyciągające gości swoją wyjątkową atmosferą. Z restauracji rozpościera się najpiękniejszy widok na morze. Warto też odwiedzić Vinoteque Sopot & Cigar Lounge – niezwykłą piwniczkę mieszczącą się w podziemiach Domu Zdrojowego, w której znajduje się ponad 200 gatunków win z różnych stron świata. Specjalnie wyselekcjonowane trunki są podawane przez doświadczonego sommeliera. Przekąski serwowane w Vinoteque są idealnie dobrane do określonego rodzaju wina, tak by jak najlepiej wydobyć z nich smak.

Misją hoteli Sheraton jest łączenie i zbliżanie podróżujących ludzi do siebie, będące wyrazem przekonania, że: „Życie jest lepsze, gdy się je z kimś dzieli”.



DZIKIE WAKACJE

Nasza brytyjska korespondentka **Jenny Southan** odwiedziła prywatny rezerwat zwierząt, gdzie poznała brutalne prawa, jakimi rządzi się południowoafrykański busz.





Thanda to wyjątkowy rezerwat, mieszczący się w prowincji KwaZulu-Natal, zaledwie trzy godziny jazdy samochodem od Durbanu.

Muszę przyznać, że jestem podenerwowana. I to bardzo. Ale mam ku temu powód, bo siedzę niecałe dwa metry od lwicy, która swoimi ostrymi kłami rozrywa ciało martwej antylopy. Nasz jeep nie jest zadaszony, więc nic nas nie chroni przed potencjalnym atakiem drapieżnika. W pewnym momencie lwica przerywa swój posiłek, by spojrzeć na mnie groźnym wzrokiem.

Odgłos rozrywanej skóry przypomina nożyce tnące tekturę. Co jakiś czas słychać także chrzęst łamanych kości. Cóż, widok drapieżników polujących na swoje ofiary i raczących się ich mięsem to jeden z głównych celów safari.

WSCHÓD SŁOŃCA W REZERWACIE

Poszukiwanie bliskich spotkań z dziką naturą zaczyna się o wschodzie słońca. Wyruszamy z naszym przewodnikiem Themba i tropicielem Nhlanhla, który siedzi na masce land rovera, aby móc lepiej dostrzec ślady łap na drodze.

Nie na każdej przejażdżce trafia się na duże drapieżniki, więc widok matki z młodym, idących poboczem drogi, wywołuje u nas dreszczyk emocji. Przewodnik prosi, byśmy nie wstawali z miejsc i nie podnosili głosu, bo może to uswiadomić zwierzętom, że mają do czynienia z ludźmi (pojazdy traktują obojętnie).

Jedziemy za nimi aż do wodopoju, gdzie czeka na nie ogromny samiec. Razem pochylają się nad taflą wody i przez dłuższą chwilę zaspokajają pragnienie. Następnie prowadzą nas w miejsce, gdzie skrywa się reszta stada. Zjeżdżamy z drogi, łamiąc krzewy i przedzierając się przez wysoką trawę, by w końcu dotrzeć do grupy lwów posilających się ofiarą. Pozostałe młode, najwidoczniej już najedzone, śpią w pobliskim zagajniku.

Thanda to wyjątkowy rezerwat, mieszczący się w prowincji KwaZulu-Natal, zaledwie trzy godziny jazdy samochodem od Durbanu. Możemy tu zobaczyć m.in. wielką piątkę dzikich zwierząt, czyli bawoła, lamparta, nosorożca, lwa i słońca, do których doprowadzą nas doświadczeni lokalni przewodnicy. W ich towarzystwie jesteśmy także dużo bardziej bezpieczni, ponieważ rozumieją oni zachowania drapieżników i wiedzą, kiedy lepiej się wycofać.

ODWIEDZINY HIENY

Obszar, na którym znajduje się rezerwat, został kupiony w 2000 r. przez szwedzkiego

przedsiębiorcę Dana Olofssona, który połączył ze sobą cztery farmy, ogrodził teren, a zwierzęta gospodarskie zastąpił dzikimi. Znajduje się tu także willa z pięcioma apartamentami do wynajęcia, obóz z piętnastoma luksusowymi namiotami oraz dziewięć domków o powierzchni 220 mkw. Każdy z nich posiada m.in. łóżko z baldachimem, głęboki brodzik, zewnętrzny prysznic, taras na palach i bomę – afrykańskie patio, na którym można spożywać kolacje przy ognisku i pod gwiazdami.

Oprócz gości i personelu (w tym uzbrojonych strażników, którzy mają za zadanie odstraszać kłusowników) w promieniu kilkunastu kilometrów nie znajdziemy żywej duszy. Miejsca zakwaterowania są także nieco od siebie oddalone, więc możemy poczuć się tu jak w prawdziwej głuszy.

Niestety nie ma tu także żadnych specjalnych zabezpieczeń chroniących gości przed zwierzętami. Któregoś wieczoru nasz domek postanowiła zwiedzić hiena i muszę przyznać, że nie było to doświadczenie należące do najprzyjemniejszych. Po zmroku goście są eskortowani do swoich pokoi, ale personel jest nieuzbrojony, więc jesteśmy poniekąd zdani na łaskę lub niełaskę dzikich zwierząt.

ŻYCIE W BUSZU

Typowy dzień w Thandzie zaczyna się o 4:30 rano telefoniczną pobudką (lub stukaniem do drzwi, jeśli mieszkamy w namiocie). Trzygodzinne przejażdżki w poszukiwaniu dzikiej fauny odbywają się o 5 rano i 16:30.

Po powrocie na gości czeka obfite śniadanie w formie bufetu na otwartym powietrzu. Wieczorami natomiast serwowane są dania z karty. Wolny czas możemy tu spędzić w dowolny sposób, na przykład zagłębiając się w ciekawej lekturze, grając w gry planszowe lub relaksując się w spa.

Pragnąc dowiedzieć się czegoś więcej o tradycyjnej kulturze tego regionu, zapisałam się na wycieczkę Śladami Zulusów, która jest świetną okazją do poznania zuluskich rodzin zamieszkujących pobliskie wioski. W całej prowincji mieszka blisko 8 mln AmaZulu (czyli tzw. niebiańskich ludzi), a w pobliżu Thandy znajdują się trzy ich niewielkie wioski, położone między okolicznymi wzgórzami.

Nasz przewodnik Zack mówi, że każdego roku goście Thandy odwiedzają 150 różnych domostw, które są wybierane przez Hectora – innego pracownika rezerwatu. Hector zabiera nas najpierw do supermarketu, gdzie



Możemy tu zobaczyć m.in. bawoła, lamparta, nosorożca, lwa i słonia, do których doprowadzą nas doświadczeni lokalni przewodnicy.





Przydatne

INFORMACJE

Jak tam dotrzeć

- Linie South African Airways kursują 14 razy w tygodniu z Londynu do Johannesburga i 13 razy do Durbanu. flysaa.com
- Transport do rezerwatu można wykupić w firmie Aqua Tours and Transfers. Podróż do Thandy z Durbanu zajmuje około trzech godzin. aquatours.co.za

Ceny

- W cenę wliczone są dwa objazdy po rezerwacie dziennie plus napoje i posiłki.
- Ceny za nocleg w domku Thanda Safari Lodge zaczynają się od 6250 randów (ok. 1900 zł) za jedną osobę.
- Nocleg w namiocie to koszt ok. 3550 randów (ok. 1000 zł) za osobę.
- Zorganizowana wycieczka w pobliskiej wiosce Zulu kosztuje 1375 randów (ok. 400 zł). thanda.com

kupujemy zabawki i słodycze dla dzieci, a następnie wiezie nas do znajdującej się nieopodal wiejskiej społeczności Mdletshe.

Gdy zajeżdżamy pod skupisko domów, witają nas śpiewy i rytmiczne oklaski kobiet, które wyszły nam na spotkanie, aby wykonać taniec powitalny. Rodzina, którą odwiedzamy, składa się z seniorki rodu, jej syna z czterema żonami (każda ma własny dom) i piętnaściorą dzieci.

Dzieciaki uczą nas, jak powiedzieć „sawubona” (‘dzień dobry’) i unjani (‘jak się masz’), a także pokazują nam zuluski uścisk dłoni. Siadamy na skórkach zwierząt i zadajemy sobie nawzajem pytania, a Hector odgrywa rolę tłumacza.

Przed wyjazdem rozdajemy prezenty ku powszechnej radości maluchów i zostajemy zaproszeni do pożegnalnego tańca. Po powrocie do rezerwatu przygotowujemy się do wieczornego objazdu, zastanawiając się, jakie zwierzęta zobaczymy tym razem.

W POSZUKIWANIU GEPARDA

Na naszej liście pozostaje jeszcze gepard i notorycznie nieuchwytny lampart. W ciągu kilku poprzednich dni mieliśmy okazję siedzieć wśród stada słońi zrywających trąbami liście z drzew, widzieliśmy guźca biegnącego z trzema prosiętami, obserwowaliśmy dostojne żyrafy i zostaliśmy otoczeni przez rozeźlone bawoły – najbardziej niebezpieczne z całej wielkiej piątki ze względu na ich nieprzewidywalny charakter.

Udało nam się również dostrzec parę zagrożonych wyginięciem czarnych nosorożców, które niezwykle trudno wytropić, ponieważ są one bardzo płochliwe. Wcale jednak nas to nie dziwi, zwążywszy na to, że ich rogi kosztują na czarnym rynku nawet 65 tys. dol. za kilogram.

Na początku ostatniej wyprawy nie spotykamy na swojej drodze żadnego zwierzęcia, ale po blisko pół godziny dostajemy wiadomość przez radio, że tropiciele natknęli się na dwa gepardy. Słońce chyli się już ku zachodowi, gdy dojeżdżamy do dobrze nam znanego wodopaju, przy którym w cieniu drzewa siedzą dwa ogromne samce, bacznie się rozglądające.

– Gepardy nie radzą sobie zbyt dobrze w środowisku naturalnym i często padają ofiarą innych drapieżników – mówi Themba. – Dlatego te dwa samce są tak czujne – dodaje.

Obserwujemy je jeszcze przez 45 minut, do czasu gdy znikają w zaroślach. Dzięki pstrokatym futrom i wielkim bursztynowym oczom mają na tyle niegroźny wygląd, że aż chciałoby się je pogłaskać.

Na koniec podążamy na szczyt grzbietu górskiego, aby podziwiać zachód słońca i rozległy płaskowyż, rozciągający się aż po Suazi. Nhlanhla podaje nam dżin z tonikiem, a my wpatrujemy się w horyzont, za którym chowa się słońce, by ustąpić pola rozgwieżdżonemu niebu. Cóż, lamparta zobaczymy przy kolejnej wizycie.





www.royalcaribbeancruises.pl
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
info@rccl.pl, tel. 004822 455 38 48





SIŁA DELTY

Nasza korespondentka **Tamsin Cocks** postanowiła przyjrzeć się z bliska chińskiemu regionowi Foshan – jednemu z najbardziej znaczących ośrodków przemysłowych w delcie Rzeki Perłowej.

Jeśli nigdy wcześniej nie słyszeliście o Foshan, to bez obaw – nie jesteście jedyni. Miasto to jest jednym z najważniejszych regionów gospodarczych w delcie Rzeki Perłowej i centrum kultury starożytnej, ale poza obywatelami Chin mało kto o nim słyszał.

Czas nadrobić te zaległości. Oto kilka faktów: Foshan to potęga gospodarcza, miasto o statusie prefektury, które zamieszkuje aż 7 mln ludzi, czyli tyle samo co znany na całym świecie Hongkong.

To także trzeci najważniejszy ośrodek produkcyjny w południowych Chinach (po Shenzen i Guangzhou), posiadający wiele wyspecjalizowanych gałęzi przemysłu, takich jak choćby produkcja sprzętu gospodarstwa domowego. Inne ważne sektory to:

telekomunikacja, produkcja mebli, tworzyw sztucznych i ceramiki.

Po raz pierwszy o mieście Foshan zaczęło być głośno już za panowania dynastii Tang (618-906) – przede wszystkim za sprawą tu-tejszych żyznych ziem i wydajnych łowisk, ale miasto słynęło także z wykwalifikowanych rzemieślników i bogatej sceny artystycznej.

Lata prosperity objęły również rządy dynastii Ming (1368-1644) oraz Qing (1644-1911). Foshan zyskało szczególne miejsce w sercach Chińczyków, dla których jest ono jednym z wielkich starożytnych miast (wraz z Hankou, Jingdezhen i Zhuxianzhen). Tutaj także narodziła się opera kantońska, sztuka wyrobu ceramiki i niektóre sztuki walki.

Mieszkańcy podkreślają z dumą, że Foshan było jednym z pierwszych miejsc w Chinach, które otworzyły się na handel z zagranicą, a dzięki udanym reformom administracyjnym przyjazna atmosfera dla inwestorów utrzymuje się tu do dziś. Wśród firm, które wybudowały w Foshan swoje fabryki, znajdziemy takich gigantów, jak: Audi, Volkswagen, Siemens czy Toshiba.

Dojazd do miasta nie jest skomplikowany. Najbliższe lotnisko to Guangzhou Baiyun International, położone o blisko godzinę jazdy samochodem z centrum Foshan. W ostatnich latach trwała intensywne rozbudowa sieci metra i kolei, dzięki czemu obecnie dotarcie do centrum ze stacji Guangzhou (mieszczącej się obok lotniska) zajmuje zaledwie pół godziny.

Gdzie odpoczywać

NOCLEGI

● **Hilton Foshan** Ten 600-pokojowy obiekt otwarty w ubiegłym roku znajduje się nieco na uboczu, blisko 20 minut jazdy z dzielnicy biznesowej miasta (koszt 20-25 juanów/ ok. 13 zł), więc warto poprosić konsjerża, by zamówił nam taksówkę i przekazał kierowcy adres, pod który chcemy się udać.

Pokoje standardowe (40-50 mkw.) posiadają widok na miasto i są dobrze wyposażone. W każdym z nich znajdziemy m.in. uniwersalne gniazdko elektryczne, duży telewizor LCD, wannę oraz prysznic z deszczownicą. Hotel posiada 31 sal konferencyjnych, salę balową bez filarów (1300 mkw. powierzchni) oraz przestronny salonik typu executive. hilton.com

● **Marco Polo Lingnan Tiandi Foshan** Głównym atutem tego hotelu jest jego położenie w samym sercu dzielnicy biznesowej Chancheng i w pobliżu wielu lokalnych atrakcji. Każdy z 390 pokoi posiada gustowny i nowoczesny wystrój, a z okien wielu z nich rozciąga się widok na zabytkową dzielnicę Lingnan Tiandi oraz świątynię Zumiao.

Obiekt dysponuje także salą balową o powierzchni 1260 mkw., a także trzema restauracjami i salonikiem typu executive. marcopolo-hotels.com

● **Shunde Marriott Hotel** Otwarty na początku tego roku Shunde Marriott jest najnowszym obiektem hotelowym w Foshan.

Każdy z jego 258 pokoi oferuje widok na park górski Shunfeng lub panoramę miasta, a na wyposażeniu są tu m.in. takie udogodnienia, jak: minibar, biurko do pracy czy sejf. Na 28. piętrze znajdują się pokoje typu executive i apartamenty. Obiekt posiada trzy restauracje, serwujące dania kuchni lokalnej i międzynarodowej, oraz ogromną salę balową o powierzchni 1400 mkw. marriott.com



Na mały i wielki głód

BARY I RESTAURACJE

● **Wumi Zhou** Wumi Zhou mieści się w starannie odrestaurowanym zabytkowym budynku i oferuje gościom indywidualne sale jadalne, zapewniające maksimum prywatności.

Warto spróbować tu lokalnego przysmaku – gorącego kociołka z owsianką. Gwarantuję, że potrawa ta smakuje o niebo lepiej, niż wskazuje na to jej nazwa. Przygotowuje się ją, wrzucając mięso, owoce morza i warzywa do woka z bulgoczącą owsianką, która nadaje składnikom lekką, kremową konsystencję i delikatny smak. Inne serwowane tu specjały kuchni kantońskiej to m.in. youtiao (paluszki z ciasta smażone w głębokim tłuszczu) oraz makaron ryżowy chencun fen. 6 Wenming Lane, Lingnan Tiandi, dzielnica Chancheng, tel.: +86 757 6669 1922/6669 1822.

● **Yuu** Jeśli mamy ochotę na kuchnię japońską, najlepiej udać się do restauracji Yuu w hotelu Hilton Foshan.

Miejsce to wyróżnia ciemny, orientalny wystrój, który w połączeniu z delikatnym oświetleniem tworzy przyjemną, intymną atmosferę. Większość stołów znajduje się w zamkniętych, indywidualnych boksach, z wyjątkiem baru teppanyaki, mieszczącego się obok otwartej kuchni. Polecam zwłaszcza główne menu restauracji, w którym znajdziemy m.in. bogaty wybór świeżego sashimi i sushi, grillowaną wołowinę, czystą zupę z owoców morza serwowaną w czajniczku oraz rybę ayu pieczoną w soli. Polecam także koktajl Golden Sword z sake. Czynne codziennie w godz. 17:30-22:00. Hilton Foshan, 127 Lingnan North Avenue, Chancheng, tel.: +86 757 8306 9999. hilton.com

Atrakcje turystyczne

CO WARTO ZOBACZYĆ

● „Jeśli nie odwiedziłeś Zumiao, to tak naprawdę nie byłeś w Foshan” – twierdzą mieszkańcy tego regionu. Licząca sobie 900 lat Rodowa Świątynia Zumiao (czynna codziennie w godz. 8:30-18:00, wstęp 20 juanów/ok. 12 zł; fszumiao.com) jest najważniejszym zabytkiem miasta. Mieści się ona w samym centrum dzielnicy biznesowej Chancheng i jest atrakcją turystyczną oraz prawdziwą oazą spokoju dla starszych obywateli miasta, dla których wstęp na jej teren jest darmowy.

● Inną popularną atrakcją miasta są ogrody Qinghui w dzielnicy Shunde, choć jeśli zatrzymaliśmy się w Chancheng, to lepiej wybrać się do ogrodów Liang (93 Xiangfeng Gu Dao, wstęp 10 juanów/ok. 6 zł), gdzie znajdziemy m.in. oczka wodne z karpiami koi oraz rzadkie, niezwykle okazałe kwiaty.

● Warto także zobaczyć Muzeum Zabytkowych Pieców Nanfeng (Ancient Nanfeng Kiln), w którym znajdują się 500-letnie piece garncarskie i gdzie można przyjrzeć się pracy współczesnych rzemieślników.

● Nieopodal świątyni Zumiao mieści się Foshan Lingnan Tiandi – projekt deweloperski, w którego ramach odrestaurowuje się zabytkowe budynki, przekształcając je w obiekty komercyjne. Projekt obejmuje 22 zabytkowe budynki i 128 tradycyjnych budynków. Dzięki temu nie brakuje tu kawiarni z bambusowymi drzwiami w starym stylu, butików mieszczących się pod tradycyjnymi dachami w kształcie rączki woka oraz ciekawych barów, restauracji i kafejek. Panuje tu przyjemna atmosfera i pewnie dlatego okolica ta jest chętnie odwiedzana zarówno przez mieszkańców miasta, jak i turystów. Wieczorami miejsce to tętni życiem za sprawą licznych klubów nocnych i barów na świeżym powietrzu.





NOWE MIASTO BELGRAD

Nasz brytyjski korespondent **Paul Revel** opisuje, jak Belgrad stara się zapomnieć o burzliwej przeszłości za sprawą dynamicznego rozwoju gospodarki i kultury.

Odrodzenie Belgradu nie jest dla jego mieszkańców niczym nowym. W ciągu 6 tys. lat swojego istnienia miasto to było niszczone i odbudowywane ponad 40 razy. Na długiej liście jego najeźdźców znajdują się m.in. Celtowie, Rzymianie, Hunowie, Goci, Turcy, Austro-Węgrzy, niemieccy naziści, ale także pakt NATO.

BLOKI, NIE ZABYTKI

Dlatego też nie zobaczymy tu zbyt wielu przykładów zabytkowej architektury. Jedną z niewielu pozostałości po bogatej i burzliwej przeszłości Belgradu jest twierdza Kalemegdan, której część pochodzi z VI w. Niektóre z ocalałych budynków posiadają przepiękne fasady w stylu secesyjnym oraz art déco z przełomu XIX i XX w. Co prawda

większość z nich jest w opłakanym stanie, ale coraz częściej można natknąć się i na takie, które zostały gruntownie odrestaurowane. Znajdziemy tu także mieszankę intrygujących stylów architektonicznych, od neobaroku przez secesję aż po styl bałkańsko-orientalny.

Wstydliwą wizytówką miasta pozostają postsowieckie blokowiska, podobnie jak



Miasto będzie w tym roku gospodarzem wielu międzynarodowych wydarzeń, które z pewnością jeszcze mocniej zaznacza je na mapie. To może sprawić, że niebawem Belgrad stanie się Dubajem Bałkanów.



dziury po raketach NATO, „zdobiące” elewację byłej siedziby jugosłowiańskiego Ministerstwa Obrony. Ale w powietrzu czuć też powiew świeżości i nowoczesności – powstają nowe budynki i inwestycje.

Na spotkanie z burmistrzem Belgradu Sinisą Malim umawiam się w Ratuszu Miejskim – eleganckiej XIX-wiecznej siedzibie, która niegdyś była pałacem królewskim. Mali, absolwent Uniwersytetu Waszyngtona, na którym uzyskał tytuł MA, jest żywiołowym 42-latkim i, jak sam podkreśla, najstarszą osobą w swoim zespole.

PRZEBOJOWY OPTYMIZM

Młody wiek jego współpracowników ma być synonimem postawy przebojowego optymizmu

i jasnym przekazem, że epoka korupcji i nieudolności poprzednich władz należy już do przeszłości.

– Ci ludzie nie mają wysokich pensji, bo przecież pracują w administracji państwowej, ale wierzą w nową szansę, jaka się przed nami otwiera. Wszyscy kipią energią i kreatywnością, bo pragną, by w tym mieście żyło się lepiej – przekonuje burmistrz.

Mali jest osobą pełną entuzjazmu, a zarazem realistą. Mówi, że jego celem jest „przywroćcenie pozycji Belgradu jako gospodarczego, politycznego i społecznego ośrodka regionu”. Przyznaje także, że ze względu na problemy finansowe odziedziczone po poprzednikach został zmuszony do wdrożenia bolesnych reform gospodarczych.

– Choć nie jesteśmy jeszcze członkiem Unii Europejskiej, to przystąpienie do niej jest tylko kwestią czasu – mówi. – Mamy także umowy o wolnym handlu z Rosją, Białorusią, Kazachstanem, Turcją, UE oraz USA. Żadne inne państwo nie może się tym pochwalić. Dlatego przyciągamy tak wielu inwestorów, ponieważ dzięki nam mogą oni eksportować swoje produkty na wszystkie te rynki – dodaje.

WAKACJE PODATKOWE

Aby przyciągnąć zewnętrznych inwestorów, kraj oferuje im wiele ulg podatkowych, a dużym firmom 10-letnie wakacje podatkowe pod warunkiem spełnienia różnorodnych kryteriów. Wśród międzynarodowych



Aby przyciągnąć zewnętrznych inwestorów, kraj oferuje im wiele ulg podatkowych, a dużym firmom 10-letnie wakacje podatkowe.



gigantów inwestujących w Serbii znajdziemy m.in. amerykański Microsoft oraz włoski Fiat, który właśnie rozbudowuje tu swoją fabrykę.

Mali nie wstydzi się mówić o wyzwaniach, jakie nadal stoją przed miastem. – Choć trudno w to uwierzyć, w niektórych częściach Belgradu nadal nie ma sieci kanalizacyjnej – wyjawia. W tym roku zostanie uruchomiony publiczno-prywatny projekt gospodarki odpadami (wart 250 mln euro), którego częścią będzie wdrożenie w mieście technologii przekształcania odpadów w energię.

Nieco bardziej atrakcyjnie brzmiącym projektem jest budowa nad brzegiem rzeki Savy kompleksu Belgrade Waterfront Development o powierzchni 1,8 mln mkw. i wartości 3,5 mld euro.

Ten wielofazowy plan, realizowany we współpracy z firmą Eagle Hills z Abu Zabi, zakłada stworzenie na tym obszarze największego centrum handlowego w regionie, sal koncertowych, restauracji, terenów zielonych oraz wieżowca o wysokości 180 metrów, w którym mieścić się będzie hotel oraz lokale mieszkalne, a na dachu ogród zimowy. Inne ważne projekty realizowane w Belgradzie to m.in. budowa nowego systemu metra, obwodnicy miasta i drugiego pasa startowego na Lotnisku im. Nikoli Tesli.

SUKCES PRZEWOŹNIKA

Mali podkreśla także niemały sukces narodowego przewoźnika Air Serbia (wcześniej znanego pod nazwą Jat Airways), którego 49 procent udziałów kupiły w 2013 r. linie Etihad.

James Hogan, szef przewoźnika z nad Zatoką Perskiej, wyjaśnił, dlaczego linia zdecydowała się na to strategiczne partnerstwo. Według niego inwestowanie w inne linie jest dobrą metodą na „powiększenie siatki połączeń i zmniejszenie kosztów, dzięki czemu mniejsi przewoźnicy mogą uzyskać rentowność”.

W 2014 r. linie Air Serbia wygenerowały zysk netto w wysokości 2,7 mln euro, co było imponującym wynikiem, biorąc pod uwagę 73 mln euro strat w roku 2013. Przychody wzrosły o 87 procent do 262 mln euro, liczba pasażerów o 68 procent, a przepustowość o 74 procent.

– Musieliśmy odnowić flotę, zmienić nazwę, przeszkolić personel i sporo zainwestować. Linie Etihad dały nam wiedzę i pozwoliły korzystać ze swoich obiektów szkoleniowych, dzięki czemu inwestycje te zwróciły się z nawiązką i udało się nam zredukować koszty – mówi Dane Kondic, dyrektor generalny Air Serbia.

Według niego kluczem do sukcesu firmy są podróże służbowe.



AMBER ROOM

RESTAURACJA



SKŁADNIKI KULINARNEJ DOSKONAŁOŚCI



Rekomendacja Przewodnika Michelin

Rezerwacja: + 48 22 523 66 64, www.amberroom.pl
Pałac Sobańskich, Al. Ujazdowskie 13, 00 - 567 Warszawa



Oprócz rozwoju centralnej infrastruktury i projektów komercyjnych falę odnowy widać także na mniejszą skalę wśród społeczności lokalnych. Jeszcze do niedawna dzielnica Savamala była ponurą postindustrialną strefą. Teraz przeżywa renesans, stając się kulturalnym ośrodkiem miasta.

– Obserwujemy znaczny wzrost liczby inwestycji pomiędzy byłymi krajami Jugosławii. Belgrad i Serbia znajdują się w samym środku tego regionu, w wyniku czego osoby podróżujące służbowo bardzo często korzystają z naszej dobrze rozwiniętej siatki połączeń regionalnych – dodaje.

METAMORFOZA SAVAMALI

Oprócz rozwoju centralnej infrastruktury i projektów komercyjnych falę odnowy widać także na mniejszą skalę wśród społeczności lokalnych. Jeszcze do niedawna dzielnica Savamala była ponurą postindustrialną strefą. Teraz przeżywa renesans, stając się kulturalnym ośrodkiem miasta. W samym jej sercu znajduje się Mikser House – dawny magazyn, a obecnie wielofunkcyjny obiekt, w którym odbywają się występy, wystawy i konferencje. Jego założyciel Ivan Lalic mówi, że wcześniej okolica przypominała Sin City. Trzy lata temu okoliczni artyści zapoczątkowali proces metamorfozy tego miejsca, dzięki czemu do dziś powstało tu ponad 50 nowych inicjatyw, w tym galerie, restauracje i spółdzielnie artystyczne.

Podczas mojej wizyty w programie wydarzeń znajdowała się m.in. produkcja

teatralna Larsa von Triera „Dogville”, a także wiele koncertów, od muzyki klasycznej po rockową. Coroczny Belgrade Dance Festival przyciąga artystów i publiczność z całego świata, a wśród innych ciekawych wydarzeń znajdziemy także doroczne tygodnie mody i wzornictwa oraz festiwale żywności, wina, sztuki i muzyki. Temu niewątpliwemu renesansowi miasta towarzyszy wysyp eleganckich kafejek i znakomitych restauracji.

DUBAJ BAŁKANÓW

Osoby podróżujące do Serbii w interesach z pewnością znajdą dla siebie atrakcyjną ofertę noclegów. Według firmy STR Global, która analizuje rynek hotelarski, w ubiegłym roku współczynnik obłożenia hoteli w kraju wynosił 47,5 procent, a przeciętna cena noclegu oscylowała w granicach 90 euro (ok. 370 zł). Według danych STR w Belgradzie znajdują się 33 hotele oferujące niemal 4 tys. pokoi.

Firma HRS, która specjalizuje się w rezerwacji miejsc hotelowych dla firm, zauważa, że od 2012 r. ceny pokoi w Belgradzie wzrosły jedynie nieznacznie.

– Z zainteresowaniem obserwujemy wzrost popularności Belgradu w świecie

podróży korporacyjnych – mówi Jon West, dyrektor HRS na Wielką Brytanię i Irlandię.

West uważa, że ceny w stolicy Serbii są zbliżone do tych w Warszawie, Budapeszcie i Pradze.

– Miasto będzie w tym roku gospodarzem wielu międzynarodowych wydarzeń, które z pewnością jeszcze mocniej zaznaczą je na mapie – dodaje. – To w połączeniu z ogromnymi inwestycjami ze strony Zjednoczonych Emiratów Arabskich może sprawić, że niebawem Belgrad stanie się Dubajem Bałkanów i jego ranga na arenie międzynarodowej wzrośnie – twierdzi.

Łyżką dziegciu może być fakt, że gigantyczny projekt Belgrade Waterfront Development ma spore grono przeciwników, którzy powołują się na wiele niejasności związanych z finansowaniem tej inwestycji. Poza tym wiele projektów infrastrukturalnych nie może ruszyć, ponieważ władze czekają na prywatnych inwestorów.

Jednak wszystkie te trudności zdają się nie odstraszać burmistrza Belgradu i jego młodej ekipy. – Chcemy znaleźć takich inwestorów, z którymi razem zbudujemy lepsze miasto, a wtedy każdy na tym skorzysta – dodaje Mali.



www.celebritycruises.pl
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. 004822 455 38 48





MIŁOŚĆ NA ODLEGŁOŚĆ

Nasza brytyjska korespondentka **Sally Brown** radzi, co robić, aby częste wyjazdy służbowe nie wpłynęły negatywnie na nasz związek.



Złożę się, że składając przysięgę małżeńską, nie ślubowaliście waszej drugiej połowie miłości, wierności oraz częstej nieobecności w domu z powodu wyjazdów służbowych.

Tak jednakże wygląda życie wielu osób, których praca wymaga częstych podróży. Według sondażu przeprowadzonego kilka miesięcy temu wśród naszych czytelników przeciętna osoba podróżująca w interesach spędza w hotelach aż 56 nocy w ciągu roku. To dużo czasu – spędzonego z dala od domu.

Słynne przysłowie mówi: „Rozłąka sprawia, że kochamy mocniej”. Według komika Boba Hope’a receptą na jego udane 69-letnie małżeństwo było to, że jedynie 10 lat z tego okresu spędził w domu. Jednak dla wielu z nas taka sytuacja oznaczałaby rozdwojenie jaźni: w pojedynkę musielibyśmy być samodzielni i samowystarczalni, a w towarzystwie partnera na tyle otwarci i elastyczni, by dojść z nim do porozumienia.

To niezwykle trudne zadanie, nawet dla osób mających i o wysokiej pozycji społecznej. Potwierdza to aktor Damian Lewis, który w niedawno udzielonym wywiadzie opowiadał o trudnościach związanych z życiem w rozjazdach, z dala od żony.

– Helen i ja mamy silne osobowości i w takiej sytuacji szybko przestawiamy się

na tryb życia w pojedynkę. Gdy przez jakiś czas nie ma mnie w domu, ona czuje się jak matka samotnie wychowująca dzieci, a ja mam wrażenie, że znów jestem singlem. To niepokojące. Kiedy wracam do domu, staramy się nadrobić stracony czas, ale to nigdy w pełni się nie udaje – mówi Damian.

LEK SEPARACYJNY

Według badań przeprowadzonych w 2008 na Uniwersytecie w Utah rozłąka może wywoływać ogromny stres, z którego często nie zdajemy sobie nawet sprawy.

Analizując wpływ częstej rozłąki na związki, psycholog społeczny Lisa Diamond odkryła, że niektóre z objawów, zdiagnozowanych u osób rozdzielonych od swoich partnerów na okres od czterech do siedmiu dni, przypominają w pewnym stopniu syndrom odstawienia używki. Są to m.in. podrażnienie, zaburzenia snu oraz wzrost poziomu kortyzolu, czyli tzw. hormonu stresu. Najwyższy skok poziomu kortyzolu miał miejsce u uczestników badań, którzy najbardziej zamartwiali się rozłąką. Okazuje się, że nawet u osób, które wydawały się nie przejmować chwilowym rozstaniem, również odkryto nieznaczny wzrost poziomu hormonu stresu i innych powiązanych z nim objawów.

Wielu często podróżujących rodziców zmagają się z poczuciem winy wobec dzieci, zdając sobie sprawę, że nie poświęcają im tyle czasu, ile by chcieli. Były dyrektor finansowy firmy Uber Brent Callinicos tak uzasadniał przyczyny swojej niedawnej rezygnacji ze stanowiska: – Wreszcie mogę dotrzymać obietnicy złożonej żonie, że już nigdy więcej nie ominie mnie żadne przedstawienie szkolne, przyjęcie urodzinowe i inne ważne wydarzenia w życiu naszej córki.

Według Brytyjskiego Urzędu Statystycznego w Wielkiej Brytanii rozpada się 42 procent małżeństw. W 2012 w Anglii i Walii rozwiodło się ponad 118 tys. osób, a w niemal połowie spraw pary posiadały dzieci poniżej 16. roku życia. Użytkownik naszego forum o pseudonimie K1ngston jest w trakcie drugiego rozvodu, za który winę przypisuje „życiu w ciągłych rozjazdach”.

– Nie jest łatwo wieść życie ciągłego wędrowca, który raz na jakiś czas wraca na łono rodziny – wyjaśnia. – Mam trójkę cudownych dzieci w wieku 25, 22 i 16 lat i ogromnie żałuję, że nie mogę spędzić z nimi więcej czasu, ponieważ staram się zapewnić im takie życie, o jakim sam nie mogłem nigdy marzyć. Obawiam się jednak, że kiedyś spojrzę wstecz na moje życie i pomyślę sobie: „Po co mi to było?”.



Wielu często podróżujących rodziców zmagają się z poczuciem winy wobec dzieci, zdając sobie sprawę, że nie poświęcają im tyle czasu, ile by chcieli.



Warto wykorzystać swoje doświadczenie i zgromadzone podczas licznych podróży mile, by zorganizować wspólne wypady.

ZDROWY DYSTANS?

Są też i dobre wieści. Z badań opublikowanych w czasopiśmie „Journal of Communication” wynika, że pary będące w związkach, w których jeden z partnerów regularnie wyjeżdża, często łączą silniejsze więzi niż w przypadku typowych małżeństw. Wynika to z głębszej komunikacji.

– Regularne spędzanie czasu z dala od siebie ma swoje dobre strony. Partnerzy mają wtedy okazję, by rozwinąć w sobie poczucie niezależności i umiejętność polegania na własnych siłach – mówi terapeuta Andrew Marshall, autor książki „Siedem kroków do ocalenia twojego związku” („I Love You But I’m Not in Love With You: Seven Steps to Saving Your Relationship”).

Dzięki rozłące możemy także łatwiej podtrzymać chemię, która sprawiła, że zakochał się w danej osobie.

– Dowiedziono, że pod względem seksualnym pociągają nas osoby, które w jakiś sposób różnią się od nas – mówi Julianne Davis, autorka poradników dla par. – Innymi słowy, czujemy pociąg do osób, które wydają się nieuchwytnie i których nie możemy w pełni kontrolować. Fascynacja, którą otacza pewna aura tajemniczości, może skutecznie podtrzymać ogień w związku – dodaje.

Marshall przekonuje, że kluczem do sukcesu na tym polu jest wyrozumiałość. – Słomiane wdowy lub wdowcy zwykle dobrze radzą sobie na własną rękę, ale gdy ich partner wraca do domu, powinny ustąpić mu miejsca, aby ten nie poczuł się wykluczony – wyjaśnia.

Marshall zaleca nawet, by osoba pozostająca w domu zaplanowała dla partnera podróznika kilka określonych zadań tak, aby po powrocie mógł czuć się potrzebny. Part-

ner będący poza domem powinien także być na bieżąco z wszystkimi wydarzeniami z codziennego życia jego rodziny. Może na przykład otrzymywać e-maile ze szkoły lub kontaktować się z fachowcami zajmującymi się remontem jego domu.

MILE SIĘ PRZYDAJĄ

Warto także wykorzystać swoje doświadczenie i zgromadzone podczas licznych podróży mile, by zorganizować wspólne rodzinne wypady.

Kolejny użytkownik naszego forum o pseudonimie MrMichael poleca zwłaszcza romantyczne wycieczki we dwoje.

– Moja żona lubi, gdy wyjeżdżamy razem, bez dzieci, bo mamy wtedy dużo więcej swobody i czasu tylko dla siebie – przekonuje.

Zabranie naszej drugiej połówki w podróż służbową jako osoba towarzysząca pomoże jej zrozumieć, jak wygląda nasza praca i nasz świat.

– Żona towarzyszyła mi w kilku wyjazdach i teraz już wie, że zwykle wracam do hotelu o godzinie 23:00 i wstaję o 7:00 – mówi Alex Sing, jeden z użytkowników naszego forum.

Nie ma wątpliwości, że większość osób często podróżujących robi wszystko, by zminimalizować czas spędzony poza domem.

– Zdarza się, że rezerwuję mniej dogodny lot, aby tylko szybciej dotrzeć do domu, ale w końcu czego nie robi się dla swoich dzieciaków? – mówi kolejny użytkownik forum o pseudonimie Falcon7x.

Warto pamiętać, że czasowa rozłąka może być dobra dla związku. Według jednego z badań wyjazdy służbowe mocno ograniczają możliwość wzajemnej interakcji, a co za tym idzie – mamy mniej okazji do tego, by się pokłócić.

Porady

NA TAK

- Utrzymuj bliski kontakt ze swoją rodziną. Według badań Uniwersytetu w Utah pary, które codziennie rozmawiają ze sobą zarówno w cztery oczy, jak i przez telefon, a także wysyłają sobie e-maile i SMS-y, są najmniej narażone na pogorszenie się wzajemnych relacji, spowodowane częstymi wyjazdami jednego z partnerów.
- Przed podróżą i po niej staraj się spędzić trochę czasu z każdym ze swoich dzieci.
 - Dzieci aż do wieku nastoletniego najbardziej cenią sobie możliwość spędzenia wspólnego czasu ze swoimi rodzicami – mówi Andrew Marshall.
- Wyjeżdżajcie na wspólne wakacje bez dzieci, podczas których możecie poczuć się jak para – nie jak rodzice. Dzięki takim wypadom twój partner będzie mógł także lepiej zrozumieć, jak wygląda życie osoby często podróżującej.
- Jeśli to możliwe, spożywajcie wspólne rodzinne posiłki przez Skype albo Facetime. Możecie wtedy podyskutować o wszystkich bieżących sprawach w życiu waszej rodziny.
- Podtrzymujcie iskrę życia intymnego – w końcu od czego jest Skype i telefon?



Porady

NA NIE

- Nie sprawdzaj komórki, gdy jesteś w domu lub z dziećmi albo partnerem. Poświęć im całą swoją uwagę.
- Nie czuj się zobowiązany do przywożenia prezentów z każdego wyjazdu – spontaniczne podarki są dużo lepsze od gadżetów ze sklepu bezcłowego.
- Nie czuj się winny. To najmniej przydatne ze wszystkich ludzkich uczuć.
- Myli się ten, kto sądzi, że istnieje tylko jeden sposób wychowywania dzieci i jeśli go nie przestrzegasz, popełniasz błąd. – Wykorzystuj te metody, które akurat u ciebie dobrze się sprawdzają – mówi Marshall.

PRZYSZŁOŚĆ LOGISTYKI



Z Piotrem Sukiennikiem, Dyrektorem Generalnym firmy FM Logistic w Polsce, rozmawiała Marzena Mróz.

FM Logistic świętuje 20-lecie działalności w Polsce. Czy dziś trudniej jest prowadzić logistyczny biznes niż dwie dekady temu?

Tak, rzeczywiście w czerwcu 1995 r. FM Logistic uruchomiło swoją pierwszą platformę w Mszczonowie koło Warszawy. Polska była jednym z pierwszych dwóch krajów zagranicznej ekspansji francuskiego operatora. Trudno porównywać biznes logistyczny 20 lat temu i dziś. Ówczesna rzeczywistość była diametralnie różna od tej, w której funkcjonujemy obecnie. W czasach transformacji gospodarka kraju zaczęła się odradzać, a wraz z nią logistyka, która wcześniej była właściwie nieznanym pojęciem. Czy trudniej jest dziś? Biorąc pod uwagę ogromną konkurencję i wysoki poziom oczekiwań klientów – tak. Jednak 20 lat temu byliśmy pionierami i jak to z pionierami bywa, musieliśmy pokonać wiele przeszkód, które dziś nie istnieją. Mimo że wchodziliśmy na rynek z wiedzą pochodzącą od naszej francuskiej matki, nie obyło się bez trudności. W Polsce praktycznie nie istniały regulacje prawne, infrastruktura drogowa pozostawiała bardzo wiele do życzenia, potencjalni klienci nie zdawali sobie sprawy, jak pomocny w ich biznesie może być outsourcing logistyki. Jednak dzięki zaangażowaniu naszego zespołu z roku na rok umacnialiśmy pozycję, stając się rozpoznawalną marką. Rozpoczynając działalność w Polsce od obsługi naszego historycznego klienta Marsa, dziś możemy się poszczycić pokaznym portfolio klientów, do których zalicza się większość znanych europejskich i światowych producentów i dystrybutorów artykułów spożywczych,

a także kosmetycznych, farmaceutycznych i innych.

Jak zmieniło się podejście klientów do usług zewnętrznych operatorów logistycznych?

Wraz z rozwojem rynku potrzeby klientów rosły. Dziś nasi partnerzy są o wiele bardziej świadomi i lepiej umieją wykorzystać możliwości, jakie daje outsourcing logistyki. Kiedyś powszechny był pogląd, że na usługi tego typu mogą pozwolić sobie tylko najwięksi, gdyż wiąże się to ze sporymi kosztami przy wdrażaniu projektu. Obecnie coraz więcej małych i średnich firm myśli o tym, by wykorzystać wsparcie profesjonalisty, postrzegając ten pierwszy etap jako inwestycję, która w perspektywie czasu przyniesie zyski i pozwoli skoncentrować się na własnym core biznesie. Cieszy nas też fakt, że klienci coraz częściej postrzegają nas jako doradcę i eksperta, nie tylko dostawcę usług. My mamy pewność, że tylko takie podejście do kooperacji przynosi korzyści zaangażowanym stronom. Logistyka to proces, dlatego od momentu wdrożenia projektu staramy się ściśle współpracować z klientami – organizujemy warsztaty i nieustannie poszukujemy obszarów do poprawy. Wszystko po to, by łańcuch dostaw był jak najbardziej efektywny.

Jak zmienił się FM Logistic?

Zaczynaliśmy od jednej platformy w Mszczonowie, dziś mamy ich dziewięć. Wśród nich są zarówno magazyny multikliencic, dedykowane konkretnym klientom, jak i specjalistyczne, przystosowane do obsługi branży farmaceutycznej, kosmetycznej czy też fresh. Łączna powierzchnia magazynowa oddana do dyspozycji naszych klientów to ponad pół miliona

metrów kwadratowych. Dla porównania, w 1995 r. w FM Logistic pracowało 50 osób, dziś jesteśmy jednym z największych pracodawców w branży TSL, zatrudniając ponad 3 tys. pracowników. Dysponujemy też pokazną flotą różnego typu pojazdów, przystosowanych do przewożenia towarów wymagających specyficznych warunków temperaturowych oraz spełniających wymagania najbardziej nawet wymagających klientów.

Gdzie będzie FM za kolejne 20 lat? Gdzie będzie logistyka?

Staramy się planować długofalowo, ale 20 lat to dużo czasu i wszystko może się zdarzyć. W naszych planach „Ambition 2022” Grupa FM zamierza osiągnąć 2 mld euro obrotu. Jednak już całkiem niedawno, bo w 2014 r. osiągnęliśmy wynik miliarda euro. Docelowo nie skupiamy się jedynie na aspektach finansowych – naszą ambicją jest stać się operatorem pierwszego wyboru dla klientów. W aspekcie operacyjnym spodziewać się można dużych zmian w kierunku automatyzacji. Nieustannie poszukujemy innowacji i pracujemy nad nowatorskimi projektami, które dziś są w fazie badań. Wprowadzenie ich w życie jest jedynie kwestią czasu. Już teraz mogę powiedzieć o testach, które prowadzimy na AGV – automatycznych wózkach, poruszających się po magazynie bez obsługi operatora, czy zautomatyzowanych ramionach do aktywności co-packingowych. To jest z pewnością przyszłość logistyki, choć pragnę podkreślić, że w naszej opinii wciąż kluczową rolę będzie odgrywał czynnik ludzki. Bo procesy dobrze funkcjonują dzięki wiedzy i wsparciu wyspecjalizowanego zespołu.

Dziękuję za rozmowę.

PRZYWILEJE DLA ZARZĄDÓW
I RAD NADZORCZYCH

LEADERS
NETWORK
CLUBS



Tylko nieliczni w biznesie
naprawdę wiele mogą.

A Ty?

W którym jesteś Klubie?

Jesteś członkiem zarządu, rady nadzorczej lub właścicielem spółki, która odniosła sukces?

Chcesz dać swojej spółce przewagę nad konkurencją? Potwierdzić należny Ci status, budować wizerunek i wpływy, zabezpieczyć karierę? Pragniesz rozwijać sieć kontaktów z top menedżerami z tej samej ligi biznesu, lokalnie i w całej Polsce? Móc na nich liczyć w potrzebie, wymieniać się radami i wiedzą? Czy interesuje Cię wygoda i przywileje dla Ciebie i Twojej rodziny, a jednocześnie chcesz dbać o innych? Pragniesz to wszystko realizować bez wysiłku, przez 365 dni w roku? **Wejdź** na www.leaders.pl, **wybierz** swój Klub i w 2 minuty **potwierdź** przynależność do zamkniętej grupy decydentów. Fantastyczna cena za elitarne usługi. Liczba miejsc ograniczona.

Leaders Network Clubs. Społeczność ludzi sukcesu, przywileje, misja społeczna.



INTELIGENTNE TIK-TAK

Steve Dinneen, nasz spec ds. elektroniki, przetestował dziesięć najlepszych tzw. urządzeń ubieralnych, które w ostatnich czasach zyskują na popularności.

Jak powszechnie wiadomo, firma Apple wkroczyła ostatnio na rynek zegarków. Jeśli zaskoczyłem was tą informacją, to albo jesteście kompletnymi technologicznymi laikami, albo mieszkacie na innej planecie, na którą nie dochodzą wieści z Ziemi.

Urządzenia ubieralne (ang. „wearables”) biją rekordy popularności. Wszystko dlatego, że z niszowego rynku, nakierowanego głównie na miłośników sportu, udało się je wypromować jako niezwykle przydatne

akcesoria do naszych urządzeń mobilnych. Przewiduje się, że do 2020 r. ta gałąź rynku będzie warta rocznie aż 57 mld dol.

Dawniej sprzęt ubieralny rejestrował jedynie dane, które następnie przetwarzane były przez komputer lub smartfon. Dziś te gadżety same mogą na przykład powiadamiać nas o przychodzących rozmowach i SMS-ach oraz o wydarzeniach na portalach społecznościowych.

Bardziej zaawansowane zegarki mogą niemalże konkurować ze smartfonami,

choć jeszcze żadnemu z nich nie udało się wygrać tego pojedynku.

Jeszcze do niedawna sprzęt ubieralny wytwarzano głównie z tworzyw sztucznych i gumy, ale do produkcji nowych modeli coraz częściej wykorzystuje się różowe złoto, stal nierdzewną i elegancką skórę – czyli materiały kojarzone z tradycyjnymi zegarkami z wyższej półki.

Urządzenia inteligentne wzorują się także na tradycyjnych czasomierzach pod względem wzornictwa. W tej dziedzinie



przodują zwłaszcza firmy Motorola i LG, których modele mogłyby śmiało leżeć na jednej półce z najlepszymi szwajcarskimi zegarkami.

Tak samo jak w przypadku smartfonów i tabletek największa bitwa o dominację na rynku toczy się między Apple i Google i jej systemami Watch OS oraz Android Wear.

Dlatego wybór zegarka w dużej mierze zależy od telefonu, jaki posiadamy. Do tej pory żaden z zegarków działających na systemie Android Wear nie jest kompatybilny z iPhone'em (choć krążą pogłoski, że to niebawem się zmieni), a zegarek Apple współdziała jedynie z urządzeniami tej marki.

Jak to zwykle bywa, inwestowanie w technologię, która nadal jest w powijakach, to dość ryzykowny interes. Mimo to na rynku znajduje się kilka produktów, których zakup można śmiało rozważyć.

Japońska precyzja

SONY SMARTWATCH 3

Cena: ok. 800 zł sony.pl

Japoński gigant wywołał spore zdziwienie, gdy okazało się, że trzecia generacja inteligentnego zegarka działa na systemie Android Wear, a nie tak jak dotychczas na systemie Sony. Na pokładzie Smartwatcha 3 znalazły się podzespoły z najwyższej półki. Mamy tu więc czterordzeniowy procesor taktowany zegarem o częstotliwości 1,2 GHz, 512 MB pamięci RAM, wbudowany odbiornik GPS, Wi-Fi oraz NFC. Całość dopełnia ekran odbłaskowo-przeźroczysty, który ułatwia czytanie w świetle słonecznym, choć trzeba przyznać, że jest on zauważalnie mniej ostry niż w przypadku telefonów z wyższej półki. Wersja stalowa ma przyjemny wygląd retro, rodem z serialu „Battlestar Galactica”. Na plus należy także zapisać potężną baterię, która według producenta wystarcza na dwa dni pracy.



Naciśnij guzik

MISFIT FLASH

Cena: ok. 300 zł store.misfit.com

Ten niedrogi monitor aktywności i snu ma postać małego dysku, który wsuwa się do specjalnego paska. Można także włożyć go do naszyjnika albo po prostu trzymać w kieszeni. Urządzenie to jeden wielki guzik, który po naciśnięciu wyświetla godzinę i nasze statystyki aktywności. Flash automatycznie mierzy spalone kalorie, liczbę kroków i odległość, a także jakość i długość naszego snu. Sprzęt ten jest także odporny na wodę do głębokości 30 metrów. Może nie jest to najbardziej stylowe urządzenie, ale jego zaletą jest to, że nie musimy się z nim obnosić – możemy ukryć go w kieszeni lub przyczepić do breloczka na klucze.



Dla aktywnych

FITBIT SURGE

Cena: ok. 1000 zł, fitbit.com

Ten niebrzydki zegarek, na którego pokładzie znajdziemy m.in. odbiornik GPS, pulsometr, wysokościomierz, czujniki natężenia światła i cyfrowy kompas, to idealne urządzenie dla miłośników aktywnego trybu życia.

Możemy go sparować Bluetoothem z większością smartfonowych systemów operacyjnych i przechowywać dane z całego tygodnia, które następnie przesyłane są do telefonu. Na jednym ładowaniu urządzenie może pracować nawet do siedmiu dni.

Mimo to nie jest to najporęczniejszy sprzęt do noszenia na co dzień i nie należy także do najtańszych. Jeśli jednak szukamy monitora aktywności z dużą liczbą funkcji, to Fitbit Surge może okazać się najlepszym wyborem.



Prawie jak zegarek

LG G WATCH R

Cena: ok. 1200 zł lg.com

LG G Watch R mógłby zdobyć nagrody w dwóch kategoriach: dla urządzenia o najbardziej bezsensownej nazwie oraz dla jednego z najlepszych zegarków działających pod Androidem. Zaprojektowano go tak, by jak najbardziej przypominał tradycyjny zegarek i rzeczywiście – można łatwo pomylić go z analogowym czasomierzem. Poza tym na jego pokładzie znajdziemy podzespoły z górnej półki: procesor 1,2 GHz, 512 MB RAM i 4 GB pamięci wewnętrznej (wystarczy na kilka albumów empetrójek), a także pulsometr, barometr, akcelerometr i kompas.

Jeśli zależy nam na gadżecie, który wygląda jak tradycyjny zegarek, to nie ma lepszego wyboru.



W prostocie siła

GARMIN VIVOSMART

Cena: ok. 550 zł garmin.com

Firma Garmin jest obecna na rynku monitorów fitness od wielu lat i Vivomart jest dobrym dowodem na to, że producent ma ugruntowaną pozycję w tym segmencie. Ta niepozornie wyglądająca opaska z przejrzystym ekranem OLED może odbierać powiadomienia z naszego telefonu przez łącze Bluetooth. Oprócz własnej aplikacji do monitorowania aktywności urządzenie to jest także kompatybilne z programem Apple Health, który posiada ładniejszy interfejs i za sprawą którego Vivomart ma dużo szersze zastosowanie. Jest to dość prosty sprzęt pod względem funkcjonalności, zwłaszcza biorąc pod uwagę jego cenę, ale jeśli zależy nam jedynie na krokomierzu, liczniku dystansu, spalonych kaloriach i monitorze snu, to warto rozważyć jego zakup.



Jakość giganta

MICROSOFT BAND

Cena: ok. 1000 zł microsoft.com

Głównym atutem nowego monitora aktywności autorstwa giganta z Redmond są liczne czujniki, w tym pulsometr, akcelerometr, żyroskop, odbiornik GPS, mikrofon, czujnik natężenia światła, miernik reakcji skóry oraz czujnik promieni UV. Opaska jest kompatybilna z systemami iOS, Android i oczywiście Windows Phone. Posiada także sporo funkcji, takich jak choćby powiadomianie o połączeniach przychodzących, SMS-ach i wydarzeniach na portalach społecznościowych. Płaski ekran posiada znane z produktów Microsoftu kolorowe kafelki. Do tego dochodzą przydatne i atrakcyjnie wyglądające wykresy danych stworzone przez aplikację Microsoft Health. Niestety urządzenie nie posiada pamięci wewnętrznej, więc nie przechowamy w nim empetrojek.



Zagramy w tenisa?

ZEPP SENSOR

Cena: ok. 750 zł zepp.com

Zepp to monitor aktywności, który ma nam pomóc poprawić umiejętność gry w tenisa lub golfa. W sklepie Apple Store sprzedawany jest pod nazwami Zepp Golf Swing Analyser (razem z mocowaniem do rękawiczki) oraz Tennis Swing Analyser (z mocowaniem do rakiety tenisowej). Niech nas nie zwiodą niewielkie wymiary tego gadżetu, bo to maleństwo może na przykład mierzyć w trzech wymiarach nasz wymach, śledzić siłę, obrót i trajektorię. Skuteczność i dokładność Zeppa potwierdzają nawet zawodowi sportowcy, więc jeśli nadal czujemy się niepewnie na polu golfowym lub na korcie, to warto się w niego zaopatrzyć.



King size

SAMSUNG GEAR S

Cena: ok. 1800 zł samsung.com/pl

Gear S to naprawdę wielki smartzegarek. Jego dwucalowy zakrzywiony ekran prezentuje się świetnie. Urządzenie posiada także wbudowaną kartę SIM, dzięki czemu możemy za jego pomocą wykonywać rozmowy telefoniczne i pisać SMS-y bez potrzeby łączenia się z naszym telefonem. Wyświetlacz Samsunga jest ostry, charakteryzuje się jedną z najwyższych rozdzielczości na rynku i posiada czujnik natężenia światła. Na pokładzie znalazł się także pulsometr, akcelerometr, żyroskop, kompas, czujnik UV i barometr. Producent wyposażył też sprzęt w 4 GB pamięci wewnętrznej i możliwość podłączenia słuchawek za pomocą łącza Bluetooth.



Jakość w cenie

APPLE WATCH

Cena: od ok. 1700 zł apple.com/pl

Apple Watch to jedno z najprecyzyjniej wykonanych urządzeń na rynku. Najtańszy model o nazwie Sport kosztuje ok. 1700 lub ok. 1900 zł za wersję z większym ekranem. Nieco wyższa półka to modele Apple Watch dostępne w 20 różnych odmianach i cenach od ok. 2700 do ok. 5300 zł. Najdroższym modelem jest Apple Watch Edition, za którego przyjdzie nam zapłacić od 45 tys. do 75 tys. zł. Droższe wersje mają po prostu ładniejsze paski i złote obudowy. Każda posiada funkcję powiadomień za pomocą wibracji, która świetnie spełnia swoje zadanie. Na pokładzie znalazło się aż 8 GB pamięci, jest także pulsometr i akcelerometr (nie ma odbiornika GPS).



Dizajnerskie cacko

MOTOROLA MOTO 360

Cena: ok. 1100 zł motorola.com

Moto 360 pracujący pod systemem Android to eleganckie urządzenie, posiadające okrągłą tarczę, kopertę ze stali nierdzewnej oraz skórzany pasek (dostępny w kolorze czarnym lub szarym). Nie ma wątpliwości, że postawiono tu na jakość, a design czerpie garściami z wzornictwa tradycyjnych zegarków szwajcarskich (choć na pewno nie jest to Rolex). Na pokładzie urządzenia znajdziemy pulsometr, krokomierz, czujnik natężenia oświetlenia i bezprzewodowe ładowanie. Trzeba przyznać, że jest to jeden z najładniejszych smartzegarków na rynku – trudno odciągnąć od niego wzrok.



Innovation in WiFi



**MORE THAN
YOU EXPECT**



Nowoczesne rozwiązania sieci bezprzewodowych WiFi

dla Budynków Biurowych, Galerii Handlowych,
Obiektów Usługowych i Publicznych.



APLIKACJE W PRZESTWORZACH



Oprowadzimy cię po nieznanym lotniisku, z nami sprawdzisz, jaki samolot w tej chwili ląduje, a jaki przelatuje właśnie nad twoją głową na wysokości 10 tysięcy metrów, a jeśli będziesz się nudzić w samolocie, zaproponujemy książki i słuchowiska.



FLIGHTRADAR

Jeśli jesteś ciekawy, jaki samolot właśnie nad tobą przelatuje (model, linia lotnicza, kurs) – musisz przetestować FlightRadar24. Dzięki niemu masz precyzyjną informację o praktycznie każdym locie będącym akurat w powietrzu. W tej chwili wszystkie samoloty posiadają wbudowane transpondery ADS-B przekazujące swoje położenie i właśnie je wykorzystuje FlightRadar24. Co więcej dzięki FlightRadar24 możemy oglądać starty i lądowania samolotów... z poziomu samolotu. Rozpoznawanie lecących maszyn ułatwia wbudowany moduł AR (augmented reality) – czyli patrzymy w ekran naszego telefonu lub tabletu, a on sam rozpoznaje, co widzimy. Aplikacja obowiązkowa!



FLIGHTTRACK 5

Jeśli często podróżujesz, warto zaopatrzyć się w aplikację, która będzie na bieżąco monitorowała twoje loty, godziny, gate'y, ewentualne opóźnienia. FlightTrack 5 oprowadzi cię po nieznanym lotniisku, pokaże na mapie, gdzie znajduje się samolot, na który właśnie czekasz, a ma opóźnienie. W jednym miejscu sprawdzisz pogodę i będziesz miał

dostęp do zdjęć satelitarnych. Możesz z poziomu aplikacji informować swoją rodzinę o tym, gdzie akurat się znajdujesz – w końcu coraz więcej samolotów oferuje Wi-Fi na pokładzie.



SKYSCANNER

Skyscanner porównuje miliony lotów setek linii, żeby szybko zaproponować ci dostępne tanie bilety. Błyskawicznie skanuje oferty – od czarterów po tanie linie – w poszukiwaniu rozwiązania najlepszego dla twoich potrzeb. Z aplikacją Skyscanner tanie loty znajdziesz szybko i łatwo. Korzysta z niej już 35 mln oszczędnych podróżników – a to najlepszy dowód na to, jak jest skuteczna i wygodna. Wyszukiwarka lotów Skyscanner pozwoli ci zaoszczędzić niezależnie od tego, czy twoim celem są tanie loty last minute na spontaniczny wypad, czy najtańsze loty na długo planowany wakacyjny odpoczynek. Dodatkowy atut – choć aplikacja jest dostępna w 30 językach na bardzo wielu rynkach, to jest to polskie dzieło. Warto.



KINDLE

Jak zabić nudę podczas lotu? Może czytając? Najlepiej wykorzystać rozwiązania oferowane przez Amazon,

czyli Kindle. To świetne czytniki e-książek, ale też osobna aplikacja na wszystkie platformy mobilne, dająca nam te same funkcje, jakie mamy w czytniku w naszych smartfonach czy tabletach. Do tego możliwość robienia notatek i – co najważniejsze – pełna synchronizacja pomiędzy wszystkimi naszymi urządzeniami, czyli zaczynamy czytać na Kindle, w drodze możemy kontynuować od tego samego miejsca, gdzie skończyliśmy, na smartfonie, a w samolocie dokończyć czytanie na tablecie lub nawet na komputerze. Co kto woli i preferuje.



AUDIOTEKA

A może zamiast czytać wolisz połuchać? Podczas lotu może to być nawet wygodniejsze. Warto mieć na swoich urządzeniach największą polską księgarnię z audiobookami – Audiotekę. W aplikacji znajdziesz ponad 3000 audiobooków w języku polskim i ponad 500 pozycji z nauką języków obcych. Audioteka znana jest z superprodukcji – książek audio wydanych jako słuchowiska. Takie są „Gra o tron”, „Łowca androidów” i wiele innych. Wystarczy tylko mieć ze sobą dobre słuchawki, a wtedy nawet najdłuższy lot będzie przyjemnością.



Nowoczesna flota

Maksymalnie trzyletnie, jednakowo oznakowane samochody.

Profesjonalizm

Wysokie standardy obsługi klienta. Regularnie szkolona kadra kierowców.

Innowacyjny system

Szerokie możliwości zarządzania indywidualnym kontem.

Komfort

Monitoring kursu online. Dogodne formy zamawiania i płatności.



Premium w standardzie

EcoCar S.A. to najnowocześniejsza firma taksówkowa w Polsce, która dysponuje własną, jednorodną flotą maksymalnie trzyletnich samochodów, spełniających najwyższe standardy w zakresie norm emisji spalin. Innowacyjny system informatyczny pozwala na pełny monitoring kursów oraz generowanie szczegółowych zestawień przejazdów. Różnorodne formy płatności i sposoby zamawiania taksówek odpowiadają na potrzeby najbardziej wymagających klientów.

 ecocar • www.ecocar.pl •



4 GODZINY W... FILADELFIN

Nasz brytyjski korespondent **Tom Otley** wybrał się w podróż do miasta braterskiej miłości, gdzie podziwiał okoliczne muzea, murale i galerie.



FILADELFIJSKIE MUZEUM SZTUKI

W latach 80. ubiegłego wieku licząca blisko 1,5 miliona mieszkańców Filadelfia zmagala się z poważnymi problemami, ale na szczęście kryzys ten udało się zażegnać – w dużej mierze dzięki inicjatywom związanym ze sztuką. Przez krótki czas miasto było stolicą Stanów Zjednoczonych (1774-1800), a gdy politycy przenieśli się do Waszyngtonu, stało się ważnym ośrodkiem przemysłowo-handlowym.

Powstała w tym okresie kolekcję dzieł sztuki można podziwiać dziś w ogromnym Filadelfijskim Muzeum Sztuki, mieszczącym się przy końcu bulwaru Benjamin Franklin Parkway. Wśród eksponatów znajdziemy m.in. dzieła takich artystów, jak Cézanne, Duchamp, Renoir, El Greco, Rubens, Turner, Manet, Monet i Picasso. Zobaczymy tu także ciekawe wyroby ceramiczne, rzeźby, meble, a nawet oryginalne wnętrza przeniesione tu z Chin, Japonii

czy Londynu. Muzeum gości również liczne wystawy objazdowe.

Miejsce to znane jest także za sprawą filmu „Rocky”, ponieważ to właśnie tutaj główny bohater szlifował formę przed walką, wbiegając i zbiegając po schodach muzeum. Cóż, ponoć do Filadelfii przyjeżdża się przede wszystkim w poszukiwaniu kulturalnych doznań, ale nie da się ukryć, że stojący przed muzeum posąg Rocky’ego to jedna z najczęściej odwiedzanych atrakcji w całym mieście.

Czynne wt.-niedz. w godz. 10:00-17:00 (budynek główny do 20:45 w śr. i pt.); wstęp: 20 dol.; philamuseum.org

GALERIA BARNES FOUNDATION

Galeria Barnes Foundation, w której znajduje się największa na świecie kolekcja postimpresjonistycznych dzieł sztuki i obrazów z okresu wczesnego modernizmu, to naprawdę wyjątkowe miejsce. Od 2012 r. fundacja mieści się w nowym, eleganckim

budynku nieopodal Benjamin Franklin Parkway, w którym znajdziemy największą kolekcję dzieł Renoira (181), 69 obrazów autorstwa Cézanne’a i 7 van Gogha, a także dzieła Matisse’a, Picassa, Degasa i Modiglianiego. Można je zobaczyć jedynie tutaj, ponieważ galeria nie wypożycza ich innym muzeom. Co ciekawe, układ malowideł nie jest przypadkowy. Według życzenia twórcy galerii dr. Alberta C. Barnes’a rozwieszono je w taki sposób, by jak najlepiej prezentowały rozwój sztuki na przestrzeni wieków.

Czynne śr.-pon. w godz. 10:00-17:00; wstęp: w dni powszednie 22 dol., w weekendy 25 dol.; barnesfoundation.org

READING TERMINAL MARKET

Jeśli podczas przechadzki po Filadelfii nagle dopadnie nas głód, najlepiej udać się na targowisko Reading Terminal Market, mieszczące się przy zbiegu ulic North 12th i Arch, około 20 minut drogi pieszo od galerii. Znajdziemy tu ponad 100 straganów, na których

sprzedawane są m.in. sery domowej roboty, warzywa i owoce, a także wiele innych smakołyków. Nie brakuje tu także dobrych restauracji.

Budynek pochodzi z końca XIX w., kiedy to miasto wraz ze spółką Reading Railroad Company wykupiło całą dzielnicę, żeby postawić tu nowy dworzec kolejowy. Jednak okoliczni handlarze odmówili przeniesienia się w inne miejsce. Kompromisowym rozwiązaniem było więc utworzenie targowiska w ścisłym sąsiedztwie dworca, dlatego też odgłosy, które tu dobiegają, to raczej nie nasz żołądek domagający się kolejnego posiłku, a pociągi zmierzające do pobliskiej stacji Jefferson.

Czynne w godz. 8:00-18:00 (niedz. 9:00-17:00); readingterminalmarket.org

WYCIEZKA SZLAKIEM MURALI

Podczas przechadzki po tym mieście nie sposób nie zauważyć licznych murali, zdobiących ściany okolicznych budynków. Filadelfijczycy twierdzą, że sztuka wyzwala zmianę, i dlatego miasto szczydzi się ponad

3,5 tysiącami murali, z których pierwsze powstały w 1984 r. Początkowo był to sposób na walkę z plagą graffiti, ale potem inicjatywę tę objęto specjalnym programem o nazwie Mural Arts Programme.

Jeśli chcemy zobaczyć najciekawsze z tych malowideł, możemy wybrać się na wycieczkę z przewodnikiem (od 20 dol.), która wyrusza spod Pensylwańskiej Akademii Sztuk Pięknych (około 5 minut drogi pieszo od North Broad Street). Jednym z głównych punktów jej programu jest wizyta pod murem Common Threads, znajdującym się u zbiegu ulic Broad i Spring Garden. W chwili jego odsłonięcia w 1998 r. był on największym (osiem piętér wysokości) i najdroższym malowidłem ściennym stworzonym pod patronatem Mural Arts Programme.

W ramach programu naprawy wyrządzonych krzywd do tego projektu włączono także odbywających kary więźniów i ofiary przestępstw. Dzięki temu przedsięwzięciu współczynnik recydywy pośród uczestników akcji Mural Arts Programme wynosi

obecnie jedynie 13 procent przy średniej dla całego miasta sięgającej 66 procent; muralarts.org

CITY TAVERN

Filadelfia słynie z Dzwonu Wolności i budynku Independence Hall, ale jeśli lubujemy się w bliskich spotkaniach z historią, to najlepiej zakończyć naszą wycieczkę posiłkiem w znakomitej City Tavern.

Jest to wierna reprodukcja tawerny z 1773, w której stołowały się tak słynne postaci, jak Jerzy Waszyngton czy Thomas Jefferson. Nie brakuje tu antyków i autentycznych mebli z XVIII w. Jest też muzyka na żywo.

Wśród serwowanych dań znajdziemy m.in. gulasz pepperpot z Indii Zachodnich, pasztet z indyka w stylu kolonialnym i ciasteczka krabowe z Chesapeake. Warto także spróbować Colonial Raspberry Shrub – słodkiego napoju na bazie octu owocowego zaprawianego alkoholem.

Lunche codziennie od 11:30; kolacje pon.-sob. od 16:00, niedz. od 15:00; 138 South Second Street; tel. +1 215 413 1443; citytavern.com



Podczas przechadzki po tym mieście nie sposób nie zauważyć licznych murali, zdobiących ściany okolicznych budynków. Filadelfijczycy twierdzą, że sztuka wyzwala zmianę.





ZAPYTAJ PIOTRA

Listy naszych Czytelników

Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych.

Masz wątpliwości? Zapytaj Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl

Bilet za mile

Kupiłem rejs statkiem wycieczkowym z Wenecji do Stambułu. Szukam biletów lotniczych, jednak większość wyszukiwarek internetowych nie pokazuje takiego połączenia. Muszę osobno kupić bilet na samolot z Warszawy do Wenecji z przesiadką i drugi ze Stambułu do Warszawy. Czy można kupić jeden bilet na tę podróż? Zastanawiałem się nad wykorzystaniem punktów z Miles and More, czy taka kombinacja jest możliwa? Moje biuro podróży twierdzi, że podatki będą mnie dużo kosztować.

Andrzej

Panie Andrzeju

Rzeczywiście dużo wyszukiwarek internetowych ma ograniczone możliwości wyboru: bilet w dwie strony lub w jedną stronę. Istnieją profesjonalne portale, gdzie można wybrać bardziej zaawansowane opcje, takie jak powrót z innego lotniska. Najwygodniej będzie skorzystać z pomocy konsultanta. Pana agent lotniczy na pewno będzie w stanie zaproponować kilka wariantów przelotu.

Sprawdziłem możliwości połączeń, dużo ofert spełniających Pana kryteria pod względem godzinowym i cenowym proponują linie zrzeszone w Star Alliance (Lufthansa, Austrian Airlines, SWISS, LOT, Turkish Airlines). Ceny zaczynają się od 1200 zł, większa część tej kwoty to rzeczywiście opłaty lotniskowe i tzw. opłaty paliwowe.

Korzystnym rozwiązaniem jest skorzystanie z biletu nagrody w zamian za punkty zebrane w programie lojalnościowym. Może Pan taki bilet zamówić przez Internet, system Miles and More pozwala na wyszukanie połączeń do Wenecji i powrót ze Stambułu. Standardowo na taki bilet musiałby Pan poświęcić 30 tysięcy mil. Można zaryzykować i poczekać do 2 tygodni przed wylotem. Wtedy bilet w Europie można zamówić już za 15 tysięcy mil (w ofercie Smart).

Wszelkie opłaty (podatki lotniskowe i opłatę paliwową) należy uiścić dodatkowo. W tym przypadku jest to koszt ponad 200 euro. W 2015 r. wciąż istnieje możliwość opłacenia podatków punktami. Dotyczy ona wyłącznie rejsów europejskich, a koszt to 18 tysięcy mil. Wielu pasażerów korzysta z tej możliwości.

Transfer do Monako

Szef wybiera się na konferencję do Monte Carlo. Organizatorzy zapewniają noclegi, ale sama muszę zarezerwować transport z lotniska. W materiałach informacyjnych podano, że najlepiej jest dolecieć do Nicei. Jakie mam możliwości dojazdu z lotniska? Czy podróż trwa długo? Czy powinienem szukać połączeń do Monte Carlo, czy do Monako? W Internecie spotykam różne nazwy. Jaki jest koszt dojazdu? Bilet do Nicei udało nam się kupić tanio znacznie wcześniej.

Kasia

Pani Kasiu

Monte Carlo jest częścią administracyjną (dzielnicą) księstwa Monako. Połączeń lotniczych należy szukać do Monako. W Monako nie ma lotniska obsługującego połączenia samolotowe. Najbliższe lotnisko jest w Nicei. W Monako jest za to lądowisko helikopterów. Wykonywane są regularne połączenia helikopterowe między lotniskiem w Nicei i Monako. Jest to zdecydowanie najszybsza możliwość dotarcia do Monako. Helikoptery startują z terminalu 2 w Nicei. Rejs trwa około 6 minut. Proszę pamiętać, że rejsy są wykonywane jedynie w ciągu dnia, po zmroku nie ma już możliwości dotarcia do Monako drogą powietrzną. Helikoptery latają na zasadzie wahadłowej, w godzinach szczytu starty są dosłownie co kilka minut. Nie jest to opcja najtańsza. Bilet w jedną stronę to koszt około 150 euro. Rejsu helikopterem nie można połączyć z rejsem samolotem do Nicei na jednym dokumencie lotniczym. Muszą zostać wystawione dwa odrębne bilety na taką podróż. Należy też pamiętać o minimalnym czasie na przesiadkę w Nicei, który wynosi 60 minut. Z terminalu (heliportu) w Monako można wziąć taksówkę do hotelu.

Inną możliwością podróży do Monako jest pociąg. Bilet w jedną stronę kosztuje około 5 euro. Podróż pociągiem jest dosyć krótka, zajmuje około 20 minut. W sezonie turystycznym pociągi bywają dosyć zatłoczone, także sam dworzec kolejowy w Monako nie jest ulubieńcem pasażerów biznesowych z uwagi na rozmieszczenie na kilku różnych poziomach.

Najprostszą możliwością jest zamówienie transferu za pośrednictwem hotelu lub skorzystanie z taksówki. Jest to wersja najwygodniejsza, samochód zawiezie nas bezpośrednio do hotelu. Koszt taksówki to 80-100 euro. W godzinach szczytu podróż może się znacząco wydłużyć z uwagi na korki na trasie.



SIEMENS

Ekscytujące piękno, futurystyczna technologia.

www.siemens-home.pl

Aktualnie projektanci wnętrz kuchennych proponują proste formy wkomponowane w otwartą przestrzeń. Najnowsze modele urządzeń Siemens świetnie spełniają te wymagania. Zarówno piekarniki, płyty grzewcze, jak i chłodziarki oraz okapy wyróżniają się ponadczasowym wzornictwem o niezwykle eleganckiej, oszczędnej linii. Ekskluzywna obudowa z materiałów najwyższej jakości

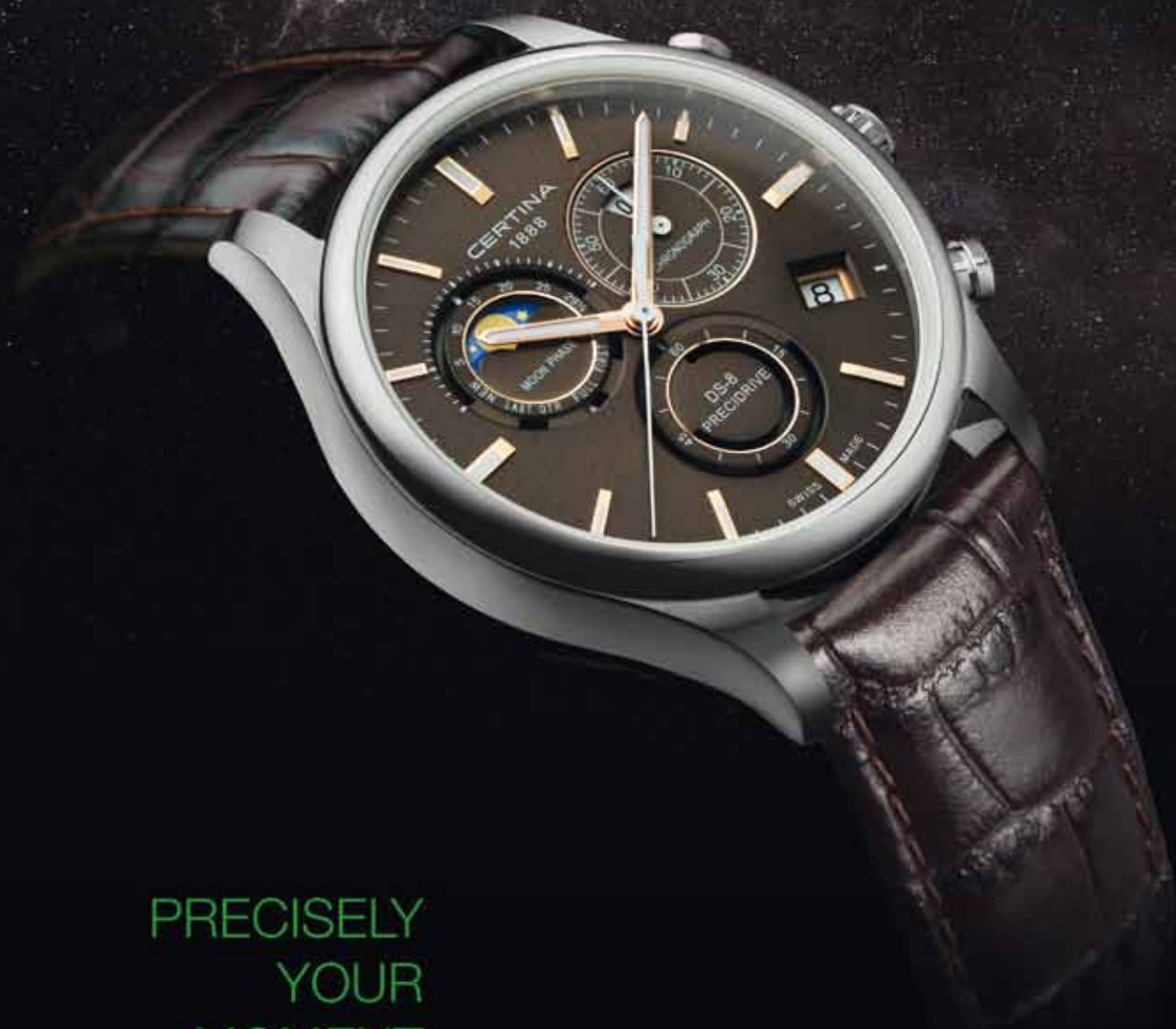
kryje innowacyjne rozwiązania i zaawansowaną technologię która zapewnia urządzeniom maksymalną samodzielność i efektywność. Kontrolowane przez elektroniczne systemy sensorowe, pracują oszczędnie i cicho, z gwarancją doskonałych efektów.

Więcej informacji: www.siemens-home.pl

Siemens. The future moving in.

CERTINA

SWISS WATCHES SINCE 1888



PRECISELY
YOUR
MOMENT

DS-8 MOON PHASE

12-HOUR PRECIDRIVE™
CHRONOGRAPH WITH 1/100 SEC.

WWW.CERTINA.COM

